

**ROBOTNICZY
I PRACOWNICY!
PODPISUJĄC
NARODOWĄ POŻYCZKĘ
ROZWOJU SIŁ POLSKI,
PRZYSPIESZYMY
WYKONANIE
WIELKICH ZADAŃ
SOCJALISTYCZNEGO
BUDOWNICTWA!**

Opłata pocztowa uiiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

**CZY
TEL
NIK**

Red VII Nr 170 (2150)

Łódź, czwartek 21 czerwca 1951 r.



CAF, fot. Tyminski

Budowniczości Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkańców z entuzjazmem podpisywali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Wiadzą oni, że trzeba nam nowych dziesiątków tysięcy mieszkań, nowych urzędów socjalnych, żłobków i szpitali, że budujemy coraz więcej, coraz szybciej, a na to trzeba dodatkowych środków finansowych, które dostarczy pożyczka podpisana przez cały naród. Na zdjęciu: Pracownik MDM Marian Krzeminiński zadeklarował 14 dniówek roboczych.

Nasze złotówki to wyraz wspaniałej woli budownictwa lepszej przyszłości W głębokim zrozumieniu doniosłości celów Pożyczki Narodowej LUDNOSĆ CAŁEJ POLSKI manifestacyjnie spełnia swój patriotyczny obowiązek

WARSZAWA. — Z przebiegu pierwszych dwóch dni subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jasno wynika, że każdy patriota polski deklaruje swój udział, w głębokim zrozumieniu doniosłości celów, na które przeznaczona jest Pożyczka.

Każdy patriota polski pożyczka państwu, by szybko rosła potęga gospodarcza i poziom kulturalny Polski, by przyspieszyć budownictwo nowych fabryk i nowych mieszkań, by wzmacniała się produkcja na potrzeby inwestycyjne i konsumpcyjne.

„Nasze złotówki — to wyraz wspaniałej woli budownictwa lepszej przyszłości i wzmocnienia sił Polski — mówi **Andrzej Piwowar** — czołowy górnik kopalni „Wieczorek“, dobry aktywista partyjny, który uczy młodzież i przysposabia ją do zawodu górniczego.

Na wielu odcinkach budowy kombinatu i miasta **NOWA HUTA** zakończono już subskry-

bowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przy czym średnia subskrybowanych kwot wynosiła równowartość ponad 20 dniówek, niektórzy deklarowali cały miesięczny zarobek. Uczynili to m. in. wybitny młodzieżowy przodownik pracy **Piotr Ożański**, przewodnicząca pracy — **Maria Knapić**, inżynier **Aleksander Turlej**.

W związku z rozpisaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obwodowy urząd pocztowy w Warszawie 1 notuje olbrzymie nasilenie napływu depesz subskrypcyjnych do Warszawy. Do dnia 20 bm do godz. 12.00 przez urząd przeszło ponad 5 tys. takich depesz.

Szeroki udział biorą w Pożyczce pracownicy kultury i sztuki, deklarując w wielu wypadkach bardzo wysokie sumy. M. in. znany reżyser filmowy **Aleksander Ford** zadeklarował 20 proc. rocznego dochodu, operator filmowy **Stanisław Woń** — 40 dniówek. Wysokie sumy zadeklarowali również reżyserzy: **Wan-**

da **Jakubowska** — 16.000 zł i **Jan Rybkowski** — 15.000.

W **STOCZNI GDANSKIEJ** zebrania poświęcone omówieniu znaczenia pożyczki odbyły się na wydziale remontu okrętów i wydziale mechanicznym. Już w kilka godzin po ogłoszeniu komunikatu o rozpisanie Pożyczki Rozwoju Sił Polski przeszło tysiąc stocznio-

wców podpisało listy subskrypcyjne.

Na odpływającym z portu gdyńskiego w kolejną swoją podróż morską **RUDOWEŁO WCU S.S. „SOLEDEK“**, noszącym imię pierwszego przodownika stoczni, zebrała się cała załoga. „Przed odpłynięciem w podróż — czytamy w powziętej wśród hucznych oklas-

ków rezolucji — deklarujemy wszyscy swój udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. — Będziemy niezależnie od tego jeszcze bardziej dbali o pomnożenie sił Polski Ludowej przez — wzmocnienie socjalistycznego

(dalszy ciąg na str. 2)

W pierwszą rocznicę pracy J. STALINA o językoznawstwie

MOSKWA, 20.6. — Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne i liczne materiały poświęcone przypadającej dnia 20 bm. pierwszej rocznicy opublikowania genialnej pracy **Józefa Stalina** pt. „**Markszizm a zagadnienia językoznawstwa**“.

„Dziennik „Prawda“ w artykule wstępnym pt. „Wielka siła twórczego marksizmu“ pisze m. in.: „Wybitnym przykładem twórczego rozwinięcia marksizmu są prace **Stalina** z dziedziny językoznawstwa opublikowane rok temu w toku swobodnej dyskusji językoznawczej. Genialne prace **Stalina** zawarte w książce pt. „**Markszizm a zagadnienia językoznawstwa**“ dokonały radykalnego przełomu w rozwoju radzieckiej nauki o języku, stworzyły trwałe teoretyczne podstawy dalszego rozwoju radzieckiego językoznawstwa na bazie marksizmu-leninizmu.

Dzienniki informują również o odbywających się w Moskwie sesjach naukowych wydziałów literatury, języka, historii, filozofii, ekonomiki i prawa akademii nauk ZSRR poświęconych rocznicy opublikowania prac **Stalina** z dziedziny językoznawstwa.

Skuteczna zapora przeciw podżegaczom wojennym Ponad 5 milionów głosów otrzymała K. P. F. w wyborach do parlamentu francuskiego

PARYŻ, 20.6. Podano do wiadomości, że na 24.544.565 uprawnionych do głosowania osób głosowało 19.200.000.

Obliczono dotąd 18.678.013 głosów. Największą ilość głosów otrzymali komuniści, którzy uzyskali 26,8 proc. wszystkich oddanych głosów (przebieg 5 milionów głosów). SFI (prawicowscy socjaliści) otrzymali 14,7 proc. głosów, gaullisci — 21,6 proc. MRP (partia katolicka) — 11,9 proc., ugrupowania radykałów — 11,7 proc., unia niezależnych — partii chłopskiej i republikańskiej — 13,2 proc.

Jak widać z powyższego, w wyniku dalszych obliczeń partia komunistyczna wyprzedziła jeszcze bardziej pozostałe partie polityczne.

Mimo dalszego wzrostu głosów oddanych na partię komunistyczną, komisje wyborcze korzystają z wszelkich pretekstów i oszukiwanych tricków, by bezprawnie zmniejszyć ilość mandatów zdobytych przez partię komunistyczną.

Prasa podkreśla, że szczególnie wielka była frekwencja wyborcza w okręgach, w których kandydowali przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej.

W jakim stopniu oszukiwacza ordynacja wyborcza wypaczyła wolę narodu, można wnioskować z niżej podanych faktów, zawartych w ogłoszonych dnia 19 bm. komunikatach oficjalnych:

W okręgu wyborczym **Herault**

Ponad 250 tys. dzieci

wyjedzie w czasie od 23 VI - 2 VII na kolonie letnie

WARSZAWA. — W dniach od 23 bm. do 2.7 kolejnie państwowe przewoźnicy w różnych kierunkach na kolonijne letnie ponad 250 tys. młodych wiecosowców. W związku z tym PKP uruchamiają dla najmłodszych wiecosowców 163 pociągi nadzwyczajne oraz rezerwu ją dla blisko 120 tys. dzieci specjalne wagony w pociągach osobowych i pospiesznych, kursujących według normalnego rozkładu jazdy.

partii komunistycznej, która zdobyła 70 tysięcy głosów, nie przyznano żadnego mandatu, podczas gdy SFI, która otrzymała 38 tysięcy głosów — przyznano 3 mandaty.

W okręgu wyborczym **Alpes Maritimes** komunistom, którzy zdobyli 70 tysięcy głosów, nie przyznano ani jednego mandatu, podczas gdy gaullistom, którzy otrzymali 39 tysięcy głosów przyznano 2 mandaty. Ostateczne i pełne wyniki wyborów do parlamentu francuskiego nie zostały jeszcze ogłoszone.

Młodzież robotnicza i chłopska zwycięsko realizuje zobowiązania podjęte na cześć Złotu w Berlinie

WARSZAWA. — Z zakładów pracy i szkół wciąż napływają masowo meldunki o wspaniałych osiągnięciach młodzieży, realizującej zobowiązania, podjęte dla uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój.

We współzawodnictwie przedzłotowym przoduje młodzież robotnicza. Za jej przykładem idzie młodzież całego kraju.

W woj. bydgoskim we współzawodnictwie przedzłotowym bierze udział 18.500 młodych robotników.

W indywidualnym współzawodnictwie wyróżnia się na czoło młody ślusarz z państwowej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych — **Zbigniew Bączkowski**, przekraczający 250 proc. normy.

Młodzi kolejarze — **Mieczysław Margański** odznaczony orderem „Sztandar Pracy“ II klasy i jego 8-osobowa brygada eksploatują parowozy według metod maszynistów radzieckich. Zwiększyli oni przebieg dobowy parowozu PM-2-23 do 760 km i realizują zobowiązanie przejechania 250 tysięcy km bez średniego remontu i płukania kotła.

W woj. koszalińskim 700 młodych chłopów, przygotowujących się do Złotu berlińskiego zorganizowało 17 brygad koźnych, które po-

23 bm. koniec roku szkolnego

WARSZAWA. — Ministerstwo Oświaty ustaliło termin zakończenia roku szkolnego 1950/51 w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli na dzień 23 czerwca br.

We wszystkich szkołach uroczyste zakończenie roku połączone z rozdaniem świadectw rocznych nastąpi w dniu tym o godzinie 8 rano, w obecności grona pedagogicznego, przedstawicieli komitetów rodzicielskich i opiekunów oraz rodziców. Młodzież przygotowuje na ten dzień bogaty program artystyczny.

Już w dniu 25 bm. rozpocznie się pierwszy turnus wiecosów letnich dla dzieci i młodzieży.

Podpisuję Pożyczkę

Polska jest jak młody olbrzym — mówił kiedyś minister **Minc** — olbrzym, który szybko rośnie i nieustannie wymaga więcej pokarmu: więcej mieszkań i szkół, więcej fabryk i kopalni, więcej maszyn, tkanin, obuwia, chleba, książek...

Porównanie to bardzo trafnie oddaje istotę zjawisk, w których bierzemy wszyscy udział. Milionowe masy ludzi nieustannie powiększają swe potrzeby. Chcą coraz lepiej mieszkać i odżywiać się, żyć lepiej. I to jest naturalne prawo. Młody olbrzym, rosnący w siły, woła co raz natęczywszy: **daj! Daj więcej mebli, garnków, ubrań, autobusów, kin, rowerów, masła... daj dużo i daj szybko!**

Ten młody olbrzym to Polska, to my wszyscy. Do kogoż kieruje się wołanie: **daj! Kto jest w stanie zaspokoić nasze coraz bardziej rosnące, słuszne potrzeby? Oczywiście — tylko my sami.**

A co jest potrzebne do zaspokojenia masowych potrzeb? Przede wszystkim zwiększenie masy produkowanych towarów, a więc rozwój przemysłu, a więc praca, organizacja i pieniądze.

Od kilkunastu dni huczą plomienie potężnych pieców stalowni hut „Częstochowa“. Od kilku dni płynnie strumień kwasu siarkowego w **Wizowie**. Aby stał częstochowski ziemia się na noże, widelce, rowery, aby rolnictwo przetworzyło produkcję **Wizowa** na pszenny chleb — trzeba czasu, pracy i nowych, wciąż doskonalszych, ale i droższych maszyn. Chcemy skrócić ten czas, jeszcze lepiej zorganizować pracę, ułatwić ją przy pomocy tych nowych maszyn.

Powie ktoś: wszak czynimy to

co dzień, pracujemy z wytężeniem, często z poświęceniem, odcierając pot z czoła, kiedy słońce pali na rusztowaniach, kiedy ręce boją od kilofa czy kosy, kiedy oczy łzawią od ślepienia przy biurku. Tak, nikt nam nie zaprzeczy, że pracujemy z wytężeniem, bo pracujemy na swoim i dla siebie. Milion spórów wśród nas bezpośrednio wznosi fabryki, domy, szkoły, laboratoria. Miliony innych stoją przy warsztatach, orzą, sieją, tkają. Każdy dzień pomnaża nasz dorobek materialny i, co ważniejsze, możliwości zwiększenia produkcji. Wciąż jeszcze jednak mamy za mało wszystkiego. A żeby przyspieszyć rozwój środków produkcji, ażeby zgromadzić w dostatecznej ilości środki finansowe, rząd Rzeczypospolitej ogłosił Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Zastawem pod tę pożyczkę jest Nowa Huta i tysiące innych wielkich zakładów przemysłowych, jest warszawska MDM i nadbałtyckie stocznie.

Gdy dziś podpisuję deklaracje Pożyczki Narodowej, od jutra zaczyna ona do mnie powracać w postaci wzrostu majątku narodowego, w postaci zwiększających się możliwości produkcyjnych.

Zanim pieniądze, które pożyczym własnemu krajowi, wrócą do mnie w postaci gotówki (któ wie, czy nie zwiększonej o sumę wygranej premi)?, wrócą one wcześniej i niejedyn raz w postaci konkretnych korzyści materialnych, w których będę uczestniczył codziennie wraz z całym społeczeństwem. **St. G.**

Na znaczny wzrost wpływu lewicy wskazują ostateczne wyniki wyborów we Włoszech

RZYM, 20.6. — Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się dnia 27 maja i 10 czerwca br. Ministerstwo ograniczyło się przy tym do podania tylko tych danych o wyborach do rad prowincjonalnych, które korzystniej wypadły dla partii chłdeckiej i jej sojuszników.

Jak wynika z tych oficjalnych danych, w 57 prowincjach włoskich oddano ogółem 15.005.376 ważnych głosów.

Podział głosów między poszczególne partie przedstawia się następująco:

blok lewicowy — 5.569.300 głosów (37,1 proc.); partia chrześcijańsko-demokratyczna — 5.830.178 głosów (38,9 proc.); pravicowscy socjaliści — (9,6 proc.); republikanie (3,8 proc.); liberałowie (3,7 proc.); monarchisci (0,9 proc.); neofaszyści (3,8 proc.); „niezależni pravicowscy“ i in. (3,2 proc.).

Z danych tych wynika, że w porównaniu z wyborami w dniu 18 kwietnia 1948 r. Liczba ważnych głosów oddanych na kandydatów partii chrześcijańsko-demokratycznej spadła z 47,9 proc. do 39,9 proc. i na odwrót, liczba głosów zdobytych przez partię lewicową wzrosła z 34,4 proc. do 37,1 proc.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski pomagasz swemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa

24 mln. nowych podręczników dostarczy młodzieży »Dom Książki«

Warszawa, — 24 miliony nowo wydanych podręczników szkolnych otrzymają w bieżącym roku uczniowie naszych szkół, co łącznie z rezerwami mi zeszłorocznymi całkowicie zaspokoi ich potrzeby. »Dom Książki« postawił sobie za zadanie, aby w bieżącym roku każdy uczeń, nawet z najodleglejszej szkoły wiejskiej, został zaopatrzonej w terminie w pełny komplet podręczników. W celu sprawnego przeprowadzenia tej akcji uruchomionych będzie w bieżącym roku 3,000 punktów sprzedaży podręczników — w tym 2,000 w sklepach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Już w chwili obecnej do magazynów wojewódzkich „Domu Książki” rozesłano ponad 12 mil. książek, co stanowi po ważnie osiągnięcie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Twórczy wysiłek budowniczych huty „Częstochowa” przykładem dla innych zakładów Budowniczy Andrzychowa i Jaworzna nie chcą pozostać w tyle

KRAKÓW. — Pelen ołtarz i entuzjazm twórczy wysiłek bohaterów zakładu huty „Częstochowa”, stał się źródłem siły i natchnienia dla zakładów budujących wielkie inwestycje Planu 6-letniego w woj. krakowskim. Za przykładem zakładów z Nowej Huty, które wstępując w ślady swych kolegów z Częstochowy po stanowiły wydatnie przyspieszyć tempo budowy kombinatu, by już w bieżącym roku w dniu 15 grudnia oddać do użytku warsztat konstrukcji stalowych — do walki o przedterminowe wykonanie i uruchomienie czołowych obiektów przemysłowych w woj. krakowskim stanęły zakłady kombinatu w ANDRYCHOWIE i siłowni w JAWORZNE.

Załoga budująca kombinat andrychowski podjęła na uroczystej masowce zobowiązanie przyspieszenia o 25 dni budowę hali, trze-palni i przedalni, które miały być według harmonogramu gotowe na dzień 25 października br. Wybudowanie tych hal na dzień 30 września br. umożliwi wcześniejsze ukończenie montażu maszyn, a tym samym przyspieszy produkcję niezwykle ważną dla lepszego i szybszego zaopatrzenia świata pracy w potrzebne artykuły odzieżowe. Składając dowód swej solidarności z załogą huty „Częstochowa” załoga budująca siłownię w Jaworznie postanowiła: Przyspieszyć budowę fundamentu generatora nr 1 o jeden miesiąc, co umożliwi rozpoczęcie już w dniu 1 sierpnia br. montażu turbozespołu dostarczonego ze Związku Radzieckiego. Ponadto załoga siłowni zobowiązała się m. in. skrócić czas wzo-

Potrzebne artykuły techniczne otrzymają chłopcy dla sprawnego przeprowadzenia żniw

WARSZAWA. — Zbliżająca się kampania żniwno-omiotowa postawiła m. in. przed spółdzielczością większą zadanie zaopatrzenia chłopów w odpowiednie ilości artykułów technicznych, niezbędnych do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia żniw. Szczególnie wydatnie wzmocnione zaopatrzenie rolników w ośki do kos. Gminne spółdzielnie bowiem dostarczą chłopom w tym roku prawie o 100 proc. więcej ośek, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. W poważnym stopniu zwiększone będą dostawy kos, których chłopcy otrzymają o blisko 30 proc. więcej w porównaniu z rokiem zeszłym. Ilość ta całkowicie pokryje zapotrzebowanie rolnictwa w tej dziedzinie. Z innych artykułów technicznych chłopcy nabywać będą mogli znaczne ilości kompletów kosiar-skich, pierścieni do kos, sierpów oraz puszek do ośek. Ponadto spółdzielnie gminne zaopatrzone zostały w poważne ilości części wymiennych do maszyn żniwnych. W okresie żniw i omiotów pracujący chłopcy całego kraju korzystają z usług ponad 2,700 SOM i ok. 5,000 punktów gromadzkich. Wyposażonych w znacznie większe niż w r. ub. ilości maszyn żniwnych i omiotowych. Maszyny spółdzielcze dokonują sprzętu zboża z obszaru ok. 660 tys. ha, czyli o 80 tys. większego niż w ub. r. Miocarnie przeprowadzą omiot 4,530 tys. kwintali ziarna, tzn. o przeszło 3 miliony kwintali więcej w porównaniu z ub. r.

Na widowni międzynarodowej

Rocznica — ostrzeżenie

Rokiem 22 czerwca 1941 roku spokojne miasteczka Białorusi i Ukrainy obudził ze snu straszliwy huk wybuchających bomb. Na ziemi, gdzie dotychczas płynął niezłomny nurt pokojowej pracy, runął potok zmotoryzowanego bestialstwa, siejąc wokół siebie śmierć i pożogę. 170 uzbrojonych po zęby hitlerowskich dywizji wymaszerowało przeciwko Związkowi Radzieckiemu — krajowi socjalizmu, najpotężniejszej na świecie twierdzy pokoju. Napaść zorganizowana była prawdziwie po zbrojecku: zniemacka, bez wypowiedzenia wojny. Ten podstępny, zbrojecki zamach był nie tylko owocem opętanych dążeń Hitlera do panowania nad światem i bezgranicznej jego nienawiści do pokojowych osiągnięć narodu radzieckiego. Niemniejszą rolę odgrywały tu plany z góry ukartowane i przemysłane w najdrobniejszych szczegółach — plany, których koncepcja powstała w gabinetach anglo-

z takich oto wypowiedzi Z ukuta została znana teoria „wykrwawiania się dwóch wrogów”, teoria, która w rzeczywistości prowadziła do jednego wyłącznego celu: wynagrodzenia imperializmowi klęski niesławnej interwencji przeciwko ZSRR w 1917 r., przez obalenie władzy radzieckiej, wyeliminowanie państwa radzieckiego z widowni międzynarodowej, a co za tym idzie — zapewnienie obozowi imperialistycznemu wolnej ręki w nowym podziale świata. Teorię tę wyznawali imperialiści przez cały okres trwania działań wojennych. Zwleknięcie z utworzeniem drugiego frontu, jawne poparcie udzielane wszystkim zdecydowanie antyradzieckim elementom działającym w krajach okupowanych, wywrotowa działalność niektórych przedstawicieli anglosaskich w ZSRR — wszystko to obliczone było na wyniszczenie Związku Radzieckiego, tak aby jak najszybciej nastąpiła owa tak upragniona przez imperialistów chwila, kiedy właściciele banków i banków, pozbywszy się największego swego wro-

Na budowlach socjalizmu

37 tysięcy pojazdów produkować będzie w 1955 r. nasz przemysł samochodowy Nowoczesna fabryka powstaje w Lublinie

WARSZAWA. — Przed wojną Polska nie posiadała własnego przemysłu samochodowego. Zdana była całkowicie na łaskę zagranicznych eksporterów, którzy za grube dolary sprzedawali nam przestarzałe, nieekonomiczne typy wozów. Dziś budujemy wielki przemysł samochodowy. W r. 1955 produkować będziemy

37 tys. samochodów ciężarowych i osobowych. Przemysł ten operować będzie na produkcji: starochowickiej fabryki, fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i lubelskiej fabryki samochodów ciężarowych, która ma jeszcze w tym roku rozpocząć produkcję.

Przedmieście starej części Lublina — miasta o wielkich tradycjach — lecz bez historii gospodarczej — całkowicie zmienia oblicze. Na olbrzymim terenie lubelskiej fabryki samochodów obejmującym dziesiątki ha powierzchni wroca praca, po wielkim planie budowy uwija się kilka tys. robotników. Nivielacja terenu wymagająca wykopania i przewiezienia ok. 300 tys. metrów sześciennych glinastego lubelskiego lessu jest już na ukończeniu. Ułożone już bocznicę kolejową dostarczają na teren budowy ok. 100 wagonów różnych materiałów dziennie. Wielka centralna hala montażowa zapełnia się nowoczesnymi urządzeniami, dostarczanymi przez Związek Radziecki i szereg naszych fabryk. Przy fabryce wybudowane będą szatnie, łazienki dla robotników, wygodne jadalnie, najnowocześnie wyposażony ośrodek zdrowia i żłobki fabryczne. Młodość i zapał cechuje 3-tysięczną dziś załogę, a robotą pali im się w rękach. Taka załoga na pewno wykona swe zobowiązania — dotrzyma terminu uruchomienia fabryki.

ga — państwa robotników i chłopów, będą mogli zasiąść przy wspólnym stole, by przez mapę ziemskiego globu przeprowadzić nowe linie podziału rynków zbytu i zakreślić na niej nowe granice tak zw. stref wpływów, czyli po prostu stref wyzysku i niewoli. Ruchuby te pokrzążowała jednak armia radziecka, najwspanialsza armia świata, z ludu wyrosła i ludu brojąca. Wykonując rozkaz wydany w dniu rozpoczęcia działań, wygnała ona wroga z granic naszego kraju i rozgromiła go na własnym terytorium. W maju 1945 runął gmach potęgi hitlerowskiej, grzebiąc pod sobą raz na zawsze wszelkie nadzieje hitlerowskich przywódców na podobieństwo świata. Pogorzeliśko tego gmachu nie wygasa jednak całkowicie. Spadkobiercy Hitlera, politycy spod znaku Trumana i Churchilla, pracowicie rozdmuchują tlejące w nim iskrę odvetu, galwanizują trupą armii morderców i przy wspólnym stole obrad razem z nim snują marzenia o nowym „blitzkriegu” — wojnie „za pociągami guzika”. Dla nich to właśnie, dla tych polityków marzących o nowej światowej rzezi, dziesiąta rocznica napaści hitlerowskiej na ZSRR powinna być groźnym ostrzeżeniem. Przykład zwycięstwa radzieckiego uczy bowiem, że hitlerzy i ich naśladowcy wszelkiej maści przychodzą i odchodzą, lecz narody pozostają i zwycięzcy potrafią odeprzeć każdy zamach na ich pokojowe życie. Wola pokoju, nieodłączna towarzysząca tym narodom w ich obecnym pochodzie poprzez dzieje, jest potęgą, której nie zdolają zdławić opancerzone pięści imperialistycznych mężów stanu, uderzające w dyplomatyczne stoły dla zastraszania ludzkości groźbą na waga pożaru. I o tym powinni pamiętać ci, którym wydaje się, że „za jednym pociągiem guzika” można spustoszyć cały świat i zniszczyć na ziemi wszelkie życie.

M. D.

Przedstawicielki 90 mln. kobiet obradują w Sofii

SOFIA, 20.6. — W środę po południu rozpoczęła się w Sofii piąta sesja komitetu wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z udziałem przedstawicielek 90 milionów kobiet z 61 krajów świata. Na porządku dziennym sesji znajdują się następujące sprawy: 1) rola kobiet w kampanii na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, 2) przygotowanie międzynarodowej konferencji w obronie dzieci, 3) sprawozdanie specjalnej komisji, która zbadała w Korei zbrodnie amerykańskie. Sesja potrwa do końca bieżącego tygodnia.

Apele zwierzchników kościołów prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego w Polsce

WARSZAWA, (PAP). Warszawski konsystorz prawosławny wydał do duchowieństwa i wiernych polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego apel, w którym wzywał do spełnienia obowiązku obywatelskiego przez jak najkrajowy nijszy udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpisaniem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich zwierzchnik kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce wydał odezwę, w której czytamy m. in.: »Znając gotowość pracy dla dobra Rzeczypospolitej i ofiarności ogółu członków kościoła zwracam się z apelem do wielebnych księży, by osobiście podpisali pożyczkę i zachętili parafian do spełnienia obowiązku patriotycznego».

Aby rosły nasze fabryki i domy

(Dokończenie ze strony 1)

współzawodnictwa pracy, obniżenie kosztów własnych, podniesienie wydajności pracy i skrócenie czasu poszczególnych rejsów. NA WYBRZEŻU już w pierwszym dniu subskrybowali wiele dniówek zarobkowych — wybitni sportowcy — reprezentanci polski: Aleksy Antkiewicz, Jerzy Krawczyk, Mieczysław Łomowski, Jan Piełas i wielu innych. Świat pracy woj. OLSZTYN SKIEGO widzi w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskich zapowiedź dalszego rozwoju wszystkich dziedzin życia naszej gospodarki narodowej. M.in. w zespole PGR-Klewiki woj. olsztyńskiego już w pierwszym dniu trwania subskrypcji wszyscy robotnicy zespołu podpisali deklaracje. Do akcji subskrypcyjnej coraz szerzej włącza się duchowieństwo i działacze katolicy. Przewidywaną komisją intelektualistów i działaczy katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju ogłoszono apel, nawiązujący do oświadczenia Episkopatu Polski, w którym wzywa wszystkich, by „w imię dobra własnego kraju i dla umocnienia sprawy pokoju, rozpisanej w dniu 18

czerwca br. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich subskrybowali z całym przekonaniem i w pełnym oświadczeniu, że sumy dzięki tej Pożyczce uzyskane, służą będą dobru i przyszłości całego narodu». W podobnym duchu zredagowane jest wezwanie do duchowieństwa polski w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, uchwalone w Chełmnie woj. bydgoskiej przez duchowieństwo katolickie i siostry zakonne. Ks. Franciszek Cwioch, z Dąbia Szczecińskiego, subskrybował pożyczkę i w związku z tym oświadczył: »zadeklarowałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich i cieszę się że w ten sposób przyczyniam się do podniesienia dobrobytu ludu pracującego w naszym kraju. Wiem, że za te pieniądze rozbuduje się nasze szkolnictwo, że przyczynią się one do zalecenia naszych zniszczonych wojennych, a w szczególności do dalszej odbudowy i rozwoju naszych Ziemi Odzyskanych. Jestem przekonany, że każdy Polak spełni swój patriotyczny obowiązek, by przyczynić się w ten sposób do dobra ogółu — dla dobra naszej ojczyzny».

Robotnicy łódzcy na Wartach Pokoju

W ZPB im. Dzierżyńskiego przy ul. Piotrkowskiej 272, przez cały wczorajszy dzień robotnicy podpisali deklarację Pożyczki Narodowej. W halach przy warsztatach po krótkim zebraniu część załogi uchwaliała podjąć dodatkowe zobowiązania produkcyjne dla zamianowania swoich uczuć patriotycznych. To samo uczyniono w ZPB im. Hanki Sawickiej, gdzie do dnia wczorajszego godz. 10 rano podpisało Pożyczkę ok. 900 pracowników. Ok. godz. 12 w zakładach tych część robotników zaciągnęła Wartę Pokoju podejmując dla uczczenia Pożyczki Narodowej dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Olbrzymie zakłady przemysłu włókienniczego im. Józefa Stalina w Łodzi kończą podpisywanie Pożyczki. Pracownicy oddziału „kalkulacja nowa” zadeklarowali 14,841 dniówek. Wykonalnością tych zakładów zgłosiła 13,373 dniówki. Pracownicy działu przedziału cienkoprzędnej podpisali pożyczkę na 7,314 dniówek. Pracownicy przedziału średnioprzędnej zadeklarowali 9,754 dniówki. Dziś w godzinach rannych nastąpi w tych zakładach całkowite zakończenie subskrypcji. W ZPD im. Buczka — pierwsza zmiana już zaraz po przystąpieniu do pracy rozpoczęła subskrypcję Pożyczkę. Jako jedna z pierwszych, ukończyła subskrypcję pakownia. Chciała wyprzedzić inne oddziały w pracy i ofiarności dla Polski Ludowej. Podobnie szybko przeprowadził u siebie subskrypcję Pożyczki kotoniarze. Przewodnik pracy — Szczepan Balcerzak, odznaczony odznaką Przewoźnika, oraz inni kotoniarze tak rozumieją sens Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. — Sumy, które deklarujemy państwu, nikt inny, tylko my, robotnicy, przerobimy na nowe towary, nowe maszyny. I dlatego też Pożyczka powinna być jeszcze jednym bodźcem do zwiększenia wydajności naszej pracy. Tak rozumie liśmy ją my, kotoniarze, którzy po zadeklarowaniu w niej swego udziału z jeszcze większą energią przystąpiliśmy do produkcji. (wes.)

Chłopi i pracownicy PGR składają podpisy na listach

We wszystkich powiatach naszego województwa trwa akcja subskrypcyjna Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Wartość deklarowanych w ciągu wczorajszego dnia sum wyniosła wiele milionów złotych. W POMach, SOMach, PGRach i Spółdzielniach Produkcyjnych woj. łódzkiego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich została zakończona już w pierwszym dniu subskrypcji. W PGR Charbiel-Górne wszyscy bez wyjątku pracownicy zadeklarowali na cel rozwoju sił Polskich od 9 do 20 dniówek. Nawet ci, którzy czasowo zatrudnieni są gdzieś indziej. We wtorek w godzinach popołudniowych w biurze PGR Charbiel-Górne zadzwonił telefon. — Halo, tu PGR Rzeszów. Mówi Halina Raczewska. W sprawie Narodowej Pożyczki. Proszę zanotować, że ja deklaruję 20 dniówek zarobku. Już?... Dziękuję. Teraz będzie mówić Władysław Panek. Po Pankównie deklarowały swój udział w Narodowej Pożyczce Helena Bienkowska, Zenona Banaś, Julia Zgórska i Helena Rogowska. W Ośrodku Doświadczalnym Politechniki Łódzkiej w Puczniewie, poza kierownictwem, zajęli dzieńki zadeklarowali robotnik rolny Stanisław Pokora. — Niech te moje 19 dniówek przyczynią się do rozbudowy sił Polskich — mówił Pokora. Nam robotnikom i chłopom dużo już dało nasze Państwo Ludowe i da nam jeszcze więcej. Bo dla kogóż ta pożyczka jak nie dla nas? Na budującym się oddziału szosy w pobliżu Łodzi podpisanie

Pożyczki Narodowej odbyło się w środę rano. Jednym z pierwszych był smolarz Konstanty Tychowski. Za jego przykładem poszli drogomistrz Zenon Stopel, kamieniarz Antoni Bednarek i wszyscy i inni robotnicy. Kolejarz z Kutna, przewodnik pracy — Leon Rossa deklarując 32 dniówki zarobkowe, powiedział: — Deklaruję te 32 robocznicy, bo zdaje sobie sprawę, że w ten sposób przyczynię się do szybszej realizacji Planu 6-letniego. Daję na Pożyczkę Narodową — daję dla siebie, bo za te pieniądze będzie się przecież budować dobrobyt w kraju. W Karsznicach, pracownicy PKP spontanicznie podpisali wczoraj Pożyczkę. Kolejarz Maksymilian Traptant zadeklarował np. 33 dniówki, Czesław Lepnik 30 dniówek. — Niech rośnie i rozbudowuje się nasza Ojczyzna. Niech kształcą się jeszcze więcej naszych dzieci — mówił średniak Antoni Schmidt z Szydłowa. W atmosferze zrozumienia i zaufania dla Ludowego Rządu sprawowane chłopskie ręce spełniają listy cyframi i podpisami. (c. m.)

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski --

to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej, więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół!



Jan Drzymała — pracownik Centrali Tekstylnej podpisując pożyczkę mówi:

„Podpisuję Pożyczkę, by wbrew knowaniom imperialistów przyczynić się do przyspieszenia wzrostu potencjału gospodarczego naszej ojczyzny, a tym samym wzmocnić front pokoju na świecie”.



Na zdjęciu widzimy Zofię Dobrzyńską, szwaczkę z punktu usługowego Spółdz. Pracy im. Jarosława Dąbrowskiego.

„Pożyczam Państwu ponieważ wiem, że pieniądze te przyspieszą rozwój gospodarczy naszej Ojczyzny” — mówi ob. Dobrzyńska.



Władysława Pawłowska jest ekspedientką w MHD przy ul. Piotrkowskiej:

„Wzmocnienie produkcji, to zaspokojenie w większym stopniu potrzeb konsumentów. A przecież wiem, że Pożyczka Narodowa została przeznaczona na takie cele”

Drukujemy dzisiaj mapę Planu 6-letniego. Widać z niej, że — jak Polska długa i szeroka — wszędzie powstają nowe wielkie budowle socjalizmu, potężne inwestycje Planu 6-letniego.

Mapa ta — to tylko przybliżony obraz czołowych obiektów sześciolatki. Ale i ten przybliżony obraz niech mówi

o wielkiej pracy, jaka się dokonuje w naszym kraju. Niech przemawia i mobilizuje do większych, ofiarniejszych wysiłków, do przyspieszenia naszego marszu naprzód — w imię pomnożenia siły Polski Ludowej, w imię pokoju i Planu 6-letniego.



Bolesław Kubiak — pracuje w ZPB im. J. Marchlewskiego jako malarz. Na zdjęciu widzimy, go jak podpisuje Pożyczkę Narodową.

„Państwo Ludowe dało mi jemu synowi możliwość ukończenia technikum włókienniczego. Syn pracuje obecnie jako kierownik brygad remontowych. Chcę aby i inni synowie robotników i chłopów mieli możliwość szkoleń, aby zwiększyć kadry dla naszego przemysłu, który rozbudowując się potrzebuje coraz więcej fachowców i choćby dlatego podpisuję pożyczkę”.

1 Nowa Huta pod Krakowem — najpotężniejsza budowla Sześciolatki, nowa 100-tysięczna dzielnica miasta. Zakład hutniczy dawać będzie stali i żelaza tyle, co cała Polska przedwojeńska. Budujemy największą w Polsce elektrownię w Jaworznie. Powstanie kilka wielkich elektrociepłowni — produkcja energii elektrycznej wzrośnie przeszło 2-krotnie.

2 10 nowych kopalń węgla na Śląsku — Polska osiągnie 100 milionów ton produkcji węgla — 3.700 kg na głowę mieszkańca — więcej niż w Stanach Zjednoczonych.

3 Budownictwo mieszkaniowe — Warszawa. Zbudujemy w kraju 723 tysiące izb mieszkalnych z tego 100 tysięcy w naszej stolicy. Fabryka traktorów Ursus. — Produkcję będziemy 11 tysięcy traktorów rocznie. Wyprodukujemy nowe typy maszyn rolniczych. Fabryka samochodów Zerań wypuszczać będzie tysiące samochodów osobowych.

4 Poważnie rozbudujemy zakłady mechaniczne im. Stalina w Poznaniu. Krajowy przemysł budowy maszyn zwiększy produkcję przeszło 3,5-krotnie i dostarczy nowych typów maszyn, jak turbiny parowe, kotły wysokopiętne.

5 Cementownia w Wierzbicy — woj. kieleckie — jedna z największych w Europie, 35 nowoczesnych kopalń rud — zwiększy 4-krotnie wydobycie rud żelaza.

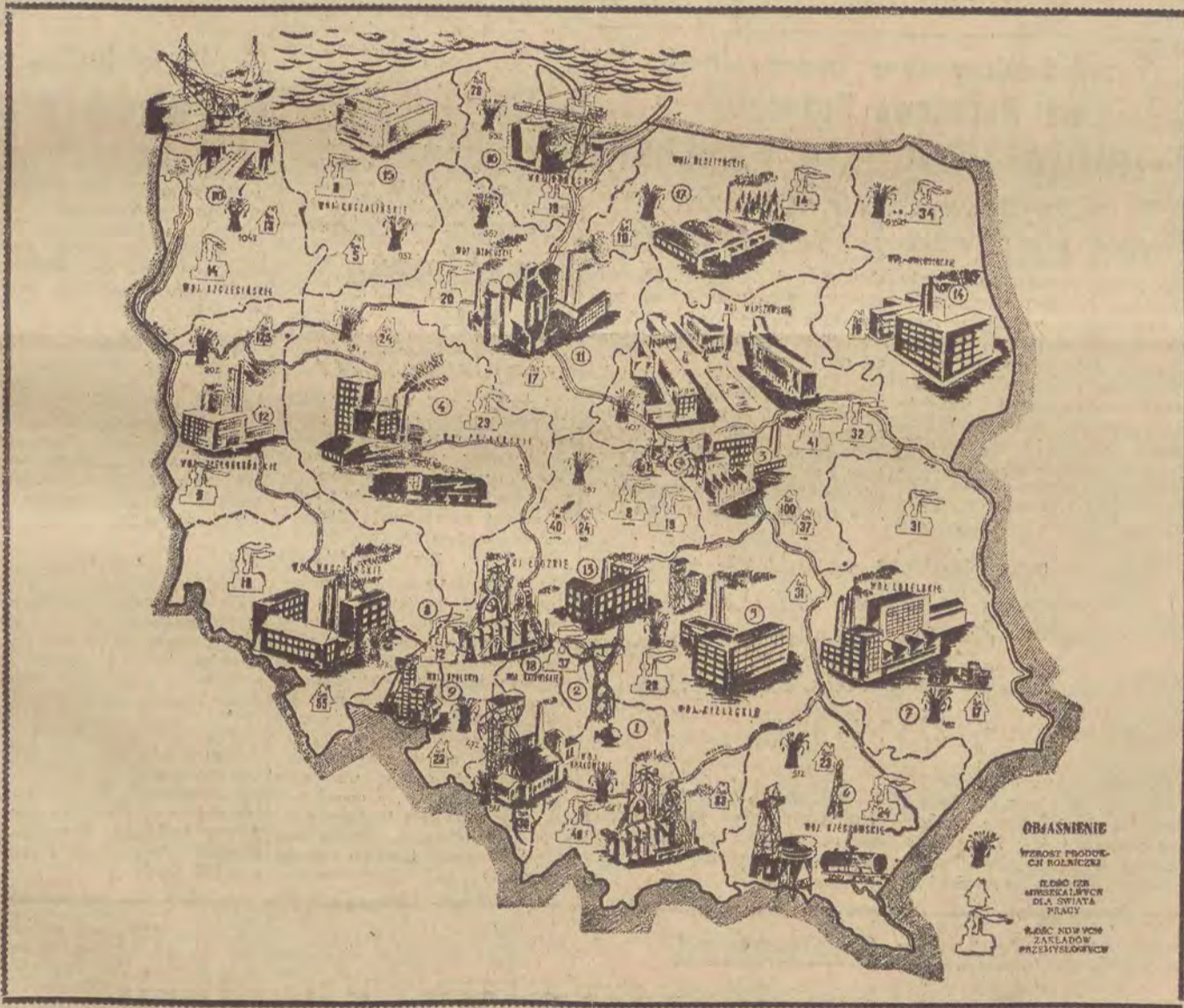
6 Ropa naftowa — woj. rzeszowskie. Nowe szyby naftowe i wzrost produkcji paliw syntetycznych pokryją poważną część zapotrzebowania krajowego na paliwo.

7 Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Na ziemiach wschodnich, zaciągniętych przed wojną pod względem przemysłowym, powstaje przemysł motoryzacyjny. Produkcję będziemy 25 tysięcy samochodów ciężarowych i 12 tysięcy samochodów osobowych. Na rzece Bug powstanie 4 śluzy przyszłego potężnego Kanału Wschód — Zachód, łączącego Odre z Bugiem.

8 Fabryka Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu. Wrocław — wielkim ośrodkiem przemysłu elektrotechnicznego. Ogólna produkcja przemysłu elektrotechnicznego wzrośnie 3-krotnie. 16 bm. uruchomione zostały wielkie zakłady produkcji kwasu siarkowego w Wizowie na D. Śląsku. Powstają nowe kopalnie miedzi i huta miedzi na D. Śląsku.

9 Fabryka Związków Azotowych w Kędzierzynie — woj. opolskie. Produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie 3,5 raza.

10 Zespół Portowy Szczecin — Świnoujście. Porty szczeciński i gdyniński-gdański zostaną rozbudowane i unowocześnione. Przewozy towarów w żegludzie morskiej wzrosną o 319 procent.



Halina Iwańska jest członkiem młodzieżowego zespołu współzawodnictwa pracy. Pracuje w niemierni ZPB im. Marchlewskiego i wyrabia 120 proc. normy:

„Staram się zdobywać jak najwięcej doświadczenia, by podnieść swą wydajność pracy i przyczynić się do wysunięcia naszego zespołu na czoło. Wiem, że unowocześnienie maszyn wpływa wydatnie na zwiększenie produkcji.”

Pożyczka przyczyni się do unowocześnienia naszych fabryk, a tym samym zwiększenia produkcji.

Pożyczka — to cios w zamiaty angloamerykańskich podlegaczy wojennych, którzy chcieliby ostatecznie nasz potencjał gospodarczy.

Dając Państwu daję sobie, ponieważ zwiększenie produkcji, — to zaspokojenie w większym stopniu potrzeb ludzi pracy a więc i moich”.

11 Fabryka nawozów sztucznych koło Nakła — woj. bydgoskie. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne wzrośnie 6-krotnie w porównaniu z rokiem 1938, co wyniesie ponad 40 kg nawozu na 1 ha.

12 Fabryka Celulozy w Kostrzynie — woj. zielonogórskie. Ogólna produkcja papieru zostanie powiększona 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1938. W województwie tym powstaje olbrzymia elektrownia wodna w Dychowie i zakłady włókna sztucznego w Gorzowie.

13 Fabryka Maszyn Tkackich w Łodzi. Produkcja tkanin wełnianych wzrośnie w kraju z 49 milionów metrów w roku 1949 do 75 milionów metrów w roku 1955.

14 Białostockie Zakłady Tkackie — nowa wielka fabryka tkanin bawełnianych. Ogólna produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie z 397,6 miliona metrów w roku 1949 do 607,7 miliona metrów w roku 1955.



Janina Soczkówna jest lekarzem. Pracuje w Państw. Szpitalu Klinicznym przy ul. Sztetlinga 1-3:

„Podpisuję Pożyczkę Narodową, by umożliwić Państwu Ludowemu otoczenie jeszcze większą opieką ludzi pracy. By przyspieszyć poprawę

warunków mieszkaniowych, które niewątpliwie mają swój wpływ na stan zdrowotności. Więcej jasnych izb mieszkalnych — to zmniejszenie ilości chorób. A przecież między innymi i na ten cel pójdą pieniądze”.

PODPISUJĄC NARODOWĄ POŻYCZKĘ ROZWOJU SIŁ POLSKI POMAGASZ SWEMU PAŃSTWU I SOBIE!

NARODOWA POŻYCZKA ROZWOJU SIŁ POLSKI — TO JESZCZE SZYBSZA BUDOWA NASZEJ CORAZ PIĘKNIEJSZEJ I WSPANIAŁSZEJ WARSZAWY!

Subskrypcja w kilku wierszach

(Korespondenci piszą)

Pracownicy umysłowi i fizyczni Banku Inwestycyjnego, Oddział w Łodzi i Delegatury BGK, podpisali już w pierwszym dniu subskrypcji Pożyczkę Narodową.

(Hazel)

*

Wczoraj w sali ZPB im. Marchlewskiego odbyła się masówka, na której pracownicy MHD Łódź-Północ gremialnie subskrybowali Narodową Pożyczkę, deklarując od 10—30 dniówek. (K)

*

Wszyscy obecni dnia 19 bm. pracownicy Dyrekcji MPRB w Łodzi, po krótkiej masówce subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Łączna suma w pierwszym dniu subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej wyniosła 69.800 zł. (T. S.)

*

Za przykładem klasy robotniczej młodzież szkolna Łodzi na licznych masówkach subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskiej.

*

W Państwowym Liceum Planowania i Statystyki odbyła się masówka, w której udział wzięła młodzież szkoły w liczbie 540 osób. Na masówce młodzież postanowiła zakupić zbiorowe obligacje.

*

Jan Bystrzycki kierownik sekcji dystrybucji w Dziale Lnu Centrali Tekstylnej mówi:

— Jestem młody, ale przeszedłem w życiu wiele ciężkich chwil, a szczególnie w czasie wojny. Po wojnie trudno mi było pogodzić się z tym, że jeszcze jest ciężko. Ale dziś widzę jak wiele do brego się u nas robi, jak wiele buduje i tworzy. Widzę także, że nasi wrogowie robią wszystko aby zahamować nasz rozwój gospodarczy, aby osłabić siły naszego kraju. Dlatego rozumiem, że musimy być coraz silniejsi, nasz przemysł musi niezależnie się od przemysłu państw zachodnich.

Podpisanie Pożyczki pozwoli nam uzyskać tę niezależność znacznie szybciej. A to przecież leży w interesie nas wszystkich. Jestem głęboko przekonany, że Pożyczka przyczyni się do utrwalenia potęgi naszego kraju, a tym samym wzmacni siły obozu pokoju.

*

W Drukarni nr 4 „Czytelnika” wszyscy pracownicy subskrybowali Pożyczkę.

Jako jeden z pierwszych podpisał pożyczkę linotypista Ignacy Franc, który zadeklarował zarobek 21 dni.

Triumf robotnika i naukowca

Korespondencja własna API

ANI STACJA KOLEJOWA, ani nawet przystanek PKS. Miejscowość, o której istnieniu nie każdy w Polsce wie. I oto Wizów stał się bohaterem ostatnich dni.

Zmudna i ciężka była droga do dzisiejszego triumfu.

Najpierw była myśl: znaleźć metodę otrzymywania kwasu siarkowego z surowca, który zastąpiłby piryty, sprowadzane za drogie pieniądze z zagranicy. Dalej zaczęła się twarzą walka o skonkretyzowanie tej myśli. I nie jedna bezsenna noc, nie jedno bolesne niepowodzenie i rozczarowanie stały się udziałem polskich naukowców i inżynierów — chemików, którzy poświęcili swe zdolności i wysiłki wynalezieniu metody tak ważkiego znaczenia dla gospodarki narodowej.

Cel został osiągnięty. W oparciu o doświadczenia naukowców radzieckich i dociekania naukowe zmarłego profesora Politechniki Warszawskiej — Zawadzkiego, powstała oryginalna metoda otrzymywania kwasu siarkowego z anhydrytu, z surowca, w którym kraj nasz obfituje i którego może dostarczyć w nieograniczonych ilościach.

POTEM DO WIZOWA PRZYBYLI LUDZIE, aby stworzyć fabrykę, która miała zostać pierwszą w Polsce, a czwartą na świecie produkującą kwas siarkowy z anhydrytu.

Różni to byli ludzie: repatrianci z Francji, Niemiec, Jugosławii a nawet z Mandżurii, chłopi przybyli z najodleglejszych wiosek, junacka młodzież SP. Tę gromadę ludzi różnych środowisk i wpływów trzeba było zawodowo przeszkolić, uświadomić o roli, jaką przypadła jej w udziale w walce o podwaliny potęgi gospodarczej kraju. Trzeba ją było zmobilizować, wykreślić zapał tak niezbędny przy każdym wielkim poczynaniu.

Było trudno. Wśród tej gromady byli specjaliści przywiązani do starych metod produkcji, rutyniarze, niechętnie odnoszący się do wszystkiego, co nowe. Byli także tacy, którzy, choć wiernie oddani sprawie, na skutek niepowodzeń — opuszczali ręce. Ale większość była takich, których siła woli i świadomość obywatelska potrafiły przełamać konserwatyzm, rutyniarstwo, potrafiły w wątpliwych władnie zachwianą wiarę w zwycięstwo nowej metody. Wśród nich był Antoni Kulezicki, byrgadzista przy montażu, a obecnie przemianowy w prażarni. Reemigrant z Jugosławii, stary komunista — Antoni Kulezicki nie czekał aż młode państwo ludowe wydostanie się ze swych początkowych trudności, wrócił do kraju w najcięższym dla niego momencie, natychmiast prawie po wyzwoleniu. Antoni Kulezicki wiedział, że jego miejsce jest

tam, gdzie trudno i ciężko. W Wizowie było właśnie trudno i ciężko, i dlatego tam się znalazł. U takich jak Antoni Kulezicki uczył się hartu i prawdziwego patriotyzmu młodziutki dowódca plutonu junaków — Bohdan Machnik.

Ten krepki chłopiec, o upartej, zdecydowanej twarzy, i mocnych dloniach, nie potrafił jednak ukryć wzruszenia, że fabryka, przy której budowanie rozwijał się i okrzepł ideologicznie, którą ukochał całym swoim młodym i zapalnym sercem — naprawdę ruszyła.

— Dla mnie Wizów był i jest wszystkim — i ojcem i matką. Nie odejdę stąd. Tu widzę moją przyszłość — mówi z mocą młody junak.

TWORCY WIZOWA stanowią dziś jego podstawową kadrę. Należy do niej palacz przy piecu obrotowym — Konstanty Żbikowski. Był jednym z tych, którzy pracowali przy montażu i uruchomieniu tego kolosa konstrukcji polskiego inżyniera — Michno. Do kadry tej należy również główny mechanik ruchu — Bolesław Bidziński, całym sercem przywiązany do zakładów. On to przecież przez cały czas ich budowy nadzorował montaż głównych agregatów.

Ci wszyscy ludzie czują się tu gospodarzami. Z każdego ich słowa bije radość — właśnie gospodarska dumą. Tę dumę wyczuwa się u Wojciecha Michałowskiego, byrgadzisty z działu montażowego, gdy mówi o mechanizacji zakładów.

Stuszna jest ta dumą. Bo chociażby taka kwaszarnia: wielka i lśniła czystością hal, uzbrojona w całe mnóstwo skomplikowanych urządzeń: a przy nich... ani jednego człowieka: Mechanik obsługujący

3 publiczne odczyty organizuje TWP

W związku z I Kongresem Nauki Polskiej, który w końcu czerwca obradować będzie w Warszawie. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi organizuje 3 odczyty publiczne w sali Państwowej Filharmonii, Narutowicza 20.

21 bm. inż. Bronisław Micheliś mówi będzie na temat: „Łódź — ośrodek wielokrotności”. 27 bm. Rektor Akademii Medycznej w Łodzi prof. dr Emil Paluch, zapozna słuchaczy z „Idea zapobiegania w medycynie polskiej” oraz 5 lipca inż. Emil Trepa, prof. Politechniki Łódzkiej wygłosi odczyt pt. „Wielobarwny świat”.

Ciekawe te odczyty powinny zainteresować przede wszystkim naszych wólkarzy, a szczególnie farbierzy oraz całą kształcącą się zawodowo młodzież. Wstęp bezpłatny. Początek każdego odczytu o godz. 19.

kwaszarnię znajduje się gdzieś na górze.

Taki jest właśnie Wizów. Pełna mechanizacja.

„Ale czy tylko mechanizacja?”

Dla Antoniego Kulezickiego, dla Bolesława Bidzińskiego, Wojciecha Michałowskiego i całej załogi Wizowa źródłem słusznej, patriotycznej dumy jest świadomość, że w ich oczach i przy ich czynnym udziale na przastarłych ziemiach Polski wyrosła naprawdę polska fabryka, uzbrojona w maszyny i agregaty polskiej produkcji i konstrukcji polskich inżynierów, wytwarzająca kwas siarkowy metodą opracowaną przez polską naukę, z polskiego anhydrytu.

TUTAJ W WIZOWIE — zadokumentowany został przełom w naszej chemii, która zerwała ze starymi, zacofanymi metodami produkcji i weszła na drogę własnych, wręcz rewolucyjnych odkryć.

Tutaj w Wizowie — powstał załazek wielkiego kombinatu chemicznego, załazek przyszłego potężnego okręgu przemysłowego.

Tutaj w Wizowie dokonał się triumfalny przegląd sił i żywotności naszego młodego przemysłu maszynowego, naszej młodej socjalistycznej nauki, która godnie dotrzymuje kroku polskiej klasie robotniczej.

Felicja Mańska

Spółdzielnie rzemieślnicze meldują o zakończeniu subskrypcji

Pełne zrozumienie dla celów Narodowej Pożyczki wykazali w Łodzi rzemieślnicy, pracownicy drobnych zakładów i spółdzielni rzemieślniczych. Wczoraj o godz. 11 przed południem wiele ze spółdzielni zameldowało o zakończeniu subskrypcji.

Wśród spółdzielni, które zakończyły już podpisywanie Pożyczki, wyróżniły się obywatelskim podejściem spółdzielnie: „Księgdruck” przy ul. Piłsudskiego 24, „Energia” — Piotrkowska 21, „Sława” — Południowa 78, i Związek Branżowy Spółdzielni Włókienniczych ul. Narutowicza 26.

Do pomocniczych domowych, za trudnionych na terenie Łodzi udało się wczoraj dwójki agitatorów, które wyjaśniły pomocnikom domowym cele i zadania Narodowej Pożyczki.

„Dwójki” spotkały się z życziwym przyjęciem i pełnym zrozumieniem. Pomocnikom domowym chętnie podpisywały listy subskrypcji. Oto co powie działka Julianna Przedwojska, zamieszkała przy ul. Narutowicza 128 m. 5.

Szybko i sprawnie wypełnili obywatelski obowiązek dokładając swą cegiełkę do budowy silnej Ojczyzny

Na wielkim dziedzińcu ZPB im. Armii Ludowej poczynają zbierać się pracownicy.

Na przysepece samochodowej zaimprovizowano na przedmównicy. Przemawia przewodniczący — Maria Maroszek. Wszyscy słuchają w skupieniu, sumują w myślach dniówki, które zamierzają zadeklarować. Rozumieją cel Pożyczki. Dołożą swą cegiełkę do budowy silnej, niepodległej ojczyzny.

Pierwsza wchodzi na podium Stefania Marcinkowska, przewodnicząca Rady Kobiet. — Wśród oklasków deklaruje 20 dniówek. Następuje szlachetna rywalizacja. Prym wiodą kobiety. Michalina Nowińska, — pracownica wykończona deklaruje miesięczny zarobek. Zenon Grabiszewski, technik BHP wpłaci w 2 ratach równo wartość 20 dniówek.

W dniu wczorajszym do godz. 16 trzy zmiany ZPB im. Armii Ludowej subskrybowały Pożyczkę w 80 proc. Całkowicie zakończyły subskrypcję: wykończona — w ciągu jednego dnia i biuro w dwie godziny po rozpisaniu subskrypcji.

(I)

Przekazując swe oszczędności na Narodową Pożyczkę 8-letnia Bogusia Żalasik wzywa swych rówieśników do pójścia w jej ślady

Dochodziła godz. 10-ta, gdy do naszej redakcji weszła mała dziewczynka niosąc w ręce czerwoną skarbankę PKO. Podeszła śmiało do pierwszego biurka i powiedziała, że swoje oszczędności pragnie przekazać na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskiej. Po otworzeniu skarbanki i przeliczeniu oszczędności okazało się, że wynoszą one 18 zł 61 gr.

zbięrała od pół roku. O subskrypcji Pożyczki Narodowej usłyszała przez radio i postanowiła swoje pieniądze wpłacić na ten cel.

Bogusia powiedziała nam, że cieszy się, wiedząc, że i jej oszczędności przyczynią się do budowy nowych fabryk, żłobków i szkół dla dzieci i do zachowania pokoju. „Bo wojna jest straszna, tak jak na Kordzie — mówiła — gdzie bomby amerykańskie zabijają dzieci. Wojna przynosi głód, dzieci nie mogą się uczyć, a dorośli nie mogą pracować”.

Dając na pożyczkę narodową swoje oszczędności. To ja bym chciała żeby wszystkie dzieci poszły moim śladem. Bogusia Żalasik... w. Kł. z szkoły podstawowej. Nr 27 w Łodzi.

8-letnia Bogusia Żalasik jest uczennicą II klasy szkoły podstawowej nr 27. Uczy się bardzo dobrze i jak z dumą oświadczyła jest przedowniczą nauki. Swoje oszczędności

Nazajutrz rano do Aleksandrowska przyjechał z Irkucka wicegubernator z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami.

Wzięcie spodziewało się, że postawione będzie ultimatum, zawierające żądanie natychmiastowego poddania się oraz groźbę użycia broni w razie odmowy.

Porucznik, dowodzący rotą żołnierzy, stojących za ogrodzeniem więziennym, wydał rozkaz i żołnierze chwycili za broń. Pod osłoną bagnietów urzędnik do specjalnych poruczników przy wicegubernatorze, kilku oficerów i naczelnik więzienia w towarzystwie oddziału strażników zbliżyli się do ściany więziennej i przez otwór w ogrodzeniu wezwali „starostów” celi etapowej.

Oczywiście ani de jure ani de facto nie uznawali oni republiki na terytorium więziennym. Zjawiała się „trójka” i rozpoczęła układania. Jednocześnie zaczęło się zebranie ogólne. Między zebraniem, na którym przewodniczył Dzierżyński, a otwarciem w parkanie, gdzie obradowała konferencja pokojowa (!), utrzymywano stały kontakt. Władze republikańskie zachowywały się z wielką godnością, jak przystało na samodzielną stronę wojującą. Jak na wszystkich konferencjach pokojowych, omawiano tu punkt za punktem. Wicegubernator był skłonny do ustępstw i w końcu zgodził się przywrócić więźniom dawne uprawnienia, nie stosując do nich żadnych represji za udział w powstaniu.

Zawarto pokój „bez aneksji i kentrybucji” na mocy „status quo ante bellum”. Zebranie ogólne ratyfikowało traktat pokojowy. Dzierżyński wydał ostatni rozkaz. Barykady usunęto, zdjęto czerwony sztandar, otywarko bramę więzienną. Zwyciężony nieprzyjaciel w osobie wicegubernator

Tadeusz Daniszewski

Niezłomny szermierz rewolucji (Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

natora i jego świty wkroczył na dziedzińiec więzienny. W ten sposób zakończyła swój żywot trydzienniowa „wolna republika na terytorium aleksandrowskiego więzienia katorżniczego”.

Następuje dalszy etap meczającej podróży do miejsca przeznaczenia — Wilujska, gdzie niedługo odsiadywał już karę Czernyszewski. Po drodze, w Wiercholeńsku, lekarz stwierdza groźny stan zdrowia Feliksa i wpływa na jego czasowe pozostawienie na miejscu. W tym samym czasie Dzierżyński nadsyła rodzinie uspokajające listy o swym stanie zdrowia i wychwała w nich kuracyjne właściwości klimatu syberyjskiego dla płuc.

Niewiele trzeba było czasu dla zapoznania się z miejscową „geografią”: już po kilku tygodniach Dzierżyński wraz ze swym współtowarzyszem losu Śładkiewiczem organizuje ucieczkę, fantastyczną ze względu na śmiałość pomysłów i odwagę wykonania. Szczegółowy opis jej podany przez Dzierżyńskiego zamieścił „Czerwony Sztandar”, centralny organ SDKPiL z listopada 1902 r.

Połączenie z Dzierżyńskim podjęty natychmiast przez departament policji nie udało się. W sierpniu 1902 roku jest już w Berlinie, gdzie nawią-

zuje bezpośrednią łączność z zagranicznym kierownictwem SDKPiL. Na specjalnie zwołanej konferencji Dzierżyński poddaje krytyce niedostateczną aktywność kierownictwa partii i występuje z projektem wydawania masowego organu partyjnego pod nazwą „Czerwony Sztandar”. Zostaje dokooptowany do Komitetu Zagranicznego SDKPiL.

Po konferencji Dzierżyński jedzie do Karkowa, gdzie organizuje wydawnictwo i transport „Czerwonego Sztandaru” do zaboru rosyjskiego. Wbrew naleganiom towarzyszy lekających się o los Dzierżyńskiego i nie bacząc na wciąż czyniący postępy chorobę dokonuje on czestych wyjazdów do Warszawy i innych ośrodków przemysłowych, by na miejscu zapoznać się ze stanem pracy partyjnej i usunąć w miarę możliwości istniejące braki. Warunki konspiracji zmuszają go do ciągłej zmiany pseudonimów: Jacek, Intrygator, Astronom, Franek i wreszcie Józef — takie były jego pseudonimy w różnych okresach pracy nielegalnej.

„Józef” otonczony był już w tym czasie w kraju nimbem legendy. Wtajemniczeni opowiadali w sekrecie o jego bohaterских wyczynach w

(V) więzieniu i na zesłaniu, w robocie nielegalnej do których dochodziły wciąż nowe i nowe.

Oto rząd carski szykuje krwawą rozprawę z Marcinem Kasprzakiem za zbrojny opór przy aresztowaniu w tajnej drukarni SDKPiL wiosną roku 1904. Dzierżyński w nowej drukarni bije odezwy wywołujące do strajku powszechnego. Poprzez liczne patrole sam osobiście przenosi na siebie odezwy do dzielnic robotniczych. Przechodzi przez szeregi żołnierzy żandarmów, rewidujących wszystkich przechodzących. Żandarm, któremu Józef spojrzawszy prosto w oczy, nie odważył się zatrzymać go.

Albo inny epizod Razu pewnego Dzierżyński siedział wraz z towarzyszem partyjnym w bufecie na dworcu kolejowym w Warszawie w oczekiwaniu pociągu do Łodzi. Ze względów konspiracyjnych byli oni elegancko ubrani. Mieli przy sobie walizę wypchaną odezwaniami. Walizka i jej właściciele zwrócili uwagę żandarma, który nieustannie obserwowwał podejrzanych. Zaczęło się już wsiadanie do pociągu, bufet opustoszał, żandarm stał nieruchomo. Umysł Dzierżyńskiśkiego pracował gorączkowo, by znaleźć wyjście z tej sytuacji. Było rzecz jasną, że jeśli tylko ze swym kompanem podróży ruszą się z miejsca, natychmiast zostaną zatrzymani. Nagle rozlega się donośny głos Dzierżyńskiego. Przywołuje do siebie żandarma, rozkazującym tonem każe sobie podać palto, wskazuje palcem na walizkę i udaje się na peron. Wszystko to odbywa się błyskawicznie. Żandarm sądząc, że ma do czynienia z „możnym tego świata” pomaga mu wejść do wagonu i wnosi walizkę. Pociąg rusza...

d. c. d.

**Ciekawa audycja radiowa
Łódzcy włóknarze
i warszawscy murarze
o przygotowaniach
do Złotu Berlińskiego**

Dziś o godzinie 16,20 w programie łódzkiej Polskiego Radia nadana zostanie utrwalona na taśmie dźwiękowej rozmowa radiowa młodych włóknarzy z ZPB im. Reymonta w Łodzi z murarzami Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkalniowej z Warszawy — na temat przygotowań do III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

**Uwaga studenci
WSE**

Rektorat Wyższej Szkoły Ekonomicznej prosi studentów WSE o zebranie się dziś o godz. 17 w auli uczelni. Starostowie i sekretarze grup WSE winni się stawić w lokalu ZSP o godz. 16.

RADIO

CZWARTEK, 21 czerwca.
11.45 „Głos mają kobiety“ 12.04 Dziennik 13.25 Progr. dnia 13.30 Aud. dla klasy III-IV - stuch 13.50 Muz. 14.45 Aud. literacka 14.30 Konce. dla szkół 15.10 Konce. popoł. w wyk. ork. mandolinistów p/d E. Ciukrzy 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 Aud. „Młode talenty przed mikrofonem“ 16.20 Aud. pt. „Młodzieżowcy Łodzi i Warszawy przed Światowym Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie“ 16.45 Aktualności 17.00 Wład. popoł. 17.05 „Odpowiedzi Redakcji“ 17.15 Stylizowana polska muz. ludowa 17.45 Poradnik językowy 18.00 „Jelonki i syn“ - odc. 8 pow. St. Wygodzkiego 18.15 „Od naszych koresp. 18.25 „Przed płatkowym kanc. symf.“ 18.40 Montaż repertażowy z przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Szt. Polki na terenie m. Łodzi 18.55 Progr. lok. na jutro 19.00 Utwoy Konce. ork. Rzg. Krakowskiej PR 20.00 Dziennik 20.30 Spiewamy polskie pieśni masowe 20.50 Konce. Transm. z Budapesztu 21.30 Muz. 21.45 R. Kim „Zeszyt znaleziony w Sunczonie“ - odc. 1 22.00 Muz. i aktualn. 22.30 Recital skrzypcowy w Wilkonińskiej orzy fortep. M. Wilkonińska 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Konce. ork. i chóru Rozw. Wrocławsk. 23.55 Progr. na jutro.

**Dziesiątki łódzkich zakładów pracy
już wczoraj przed południem
ukończyły subskrypcję Pożyczki Narodowej**

Dzielnice Śródmieście i Górna Prawa
przodują w akcji subskrypcyjnej

Akcja subskrypcyjna w całej Łodzi, przebiega pod znakiem entuzjazmu i radości. Wiele zakładów pracy już wczoraj przed południem zakończyło subskrypcję pożyczki.

W akcji tej wyróżniły się szczególnie dzielnice Śródmieście i Górna-Prawa. Ilość deklaratów było tu

do południa największa w całej Łodzi, a ogólna liczba deklaratów sum sięgała milionów złotych. Tak na przykład w dzielnicy Śródmieście przekroczyła ona o godzinie 14-ej 8 milionów złotych. Do tej godziny w 179 zakładach pracy tej dzielnicy subskrypcja została całkowicie zakończona.

Również bardzo dobrze wywiązały się dzielnice - Widzew i Śródmieście - Lewa. Wystarczy zaznaczyć, że w dzielnicy Widzew już w godzinach rannych ukończyło wczoraj subskrypcję 21 zakładów pracy, a w dzielnicy Śródmieście - Lewa subskrybowało do południa 85 proc. robotników. Wszystkie zakłady pracy starają się w szlachetnym współzawodnictwie jak najwcześniej zakończyć subskrypcję pożyczki. Dziesiątki ich zakończyły ją już wczoraj w godzinach rannych. Między innymi były to: Zakłady Filcowe w dzielnicy Górnej-Prawe w Fabryka Zegarów, Zakład Remontowo - Montażowy na Bałutach i Urząd Pocztowy nr 6.

Łódzcy robotnicy rozumiejąc, że pieniądze potrzebne są dla naszego rozbudowującego się przemysłu i rolnictwa, deklarowali w wielu wypadkach dużą ilość dniówek zarobkowych.

W Zakł. Wytw. Aparatów Technicznych - ZMP-owiec Wrebiak zadeklarował zarobek 40 dni, a w „Wólcance“ -

Janina Chrzcioł, b. brakarka, obecnie przewodnicząca Rady Kobiecej, zadeklarowała 20 dni zarobkowych w jednej racie. W zakładach Filcowych, robotnik Wilczyński subskrybował 29 roboczo-dniówek. (jg)

Subskrypcja na UŁ i WSE

Masowo deklarują swój udział w Pożyczce pracownicy nauki i administracji i studenci wyższych uczelni łódzkich. Na WSE zaraz po ma-

Odpowiedzi REDAKCJI

Krzyszyna N. - Bardzo nam miło, że interwencja nasza okazała się skuteczną i że już Pani pracuje. Adresami wolnych mieszkań podaliśmy przez Panią w liście zainteresowaliśmy Prez. R. N. m. Łodzi. Jeżeli kontrola wykaże, że istotnie są one niewłaściwie wykorzystane, przysługuje Pani pierwszeństwo w otrzymaniu przydziału.

„Graf“. - Z nadesłanej satyry pt. „Złobki i wojna“ nie skorzystamy.

Z. Daszowski. - Odpis listu o stypendiach przekazaliśmy do DOSZ. Wyjaśnienie prześlemy.

PRAWNIK radzi

W. SWIDA. - Do porady prawnej zamieszczonej w „Dz. Ł.“ w dniu 14 czerwca zakradł się blad korektorski. Ostatnie wiersze winy brzmi: „Art. 137 ustala solidarną odpowiedzialność tych osób, które wyrządziły szkodę o ile udział w każdej z nich indywidualnie NIE da się ustalić.“

**128 najpiękniejszych miejscowości
czeka na łódzką młodzież szkolną**

Szklarska Poręba, Szafary k/Zakopanego, Nowy Targ i Stary Sącz, Podgórzyn i Jagińskich położone wśród gór, Tuchola wśród prastarych lasów, uroczę, nadmorskie miejscowości, jak Gaśki k/Koszalin, Szczytno k/Olsztyna, Ustrzyce k/Gdańska i wiele innych miejscowości w Polsce centralnej czeka już na dzieci szkół łódzkich.

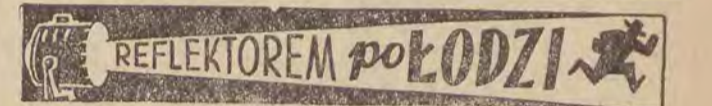
Na pierwszy turnus, który rozpoczyna się już 25 bm. wyjedzie około 19 tys. dzieci i młodzieży szkół łódzkich wszystkich typów. W 128 miejscowościach kraju ośrodki wczasowe są już całkowicie przygotowane do przyjęcia dzieci. 18 bm. wyjechało z Łodzi 15 osób, które skontrolują przeprowadzone w punktach wczasowych remonty oraz stan w jakim się one znajdują. Ewentualne braki, czy niedociągnięcia będą więc naprawione na czas.

Kierownikami placówek będą przeszkoleni na 3-miesięcznych kursach nauczyciele. Dzieci będą miały zapewnioną opiekę lekarską i higieniczną. Do 24 bm. kierownicy szkół zorganizują zebrania informacyjne dla rodziców.

W dniach od 25 do 30 bm. wyjadą wszystkie dzieci z I turnusu. Dzieci wyjadą pogrupami specjalnymi. Do miejsca przeznaczenia pojedą z dziećmi pracownicy „Orbisu“.

I jeszcze kilka słów o tym, co dzieci mają wziąć ze sobą na kolonie. A więc: koc, prześcieradło, jasek, ręcznik, mydło, szczotka do zębów, grzebień itp. drobiazgi.

Dzieci, których rodzice nie posiadają koca, czy prześcieradła i nie mogą ich pożyczyć, otrzymają je na miejscu w ośrodku, ponieważ Wydz. Oświaty dysponuje pewną ilością kocy i prześcieradeł. (w)



OGÓRKOWA ZAGADKA
Jeżeli ktoś chciał wczoraj kupić na obiad bogaty w witaminowy ogórek — stawał przed problemem trudnym do rozwiązania: gdzie kupić najtaniej? W MHD — 1 kg kosztuje 20 zł 05 gr, w sklepiech PSS 17 zł z groszami. Absolutnie nie jesteśmy w stanie rozwiązać tej zagadki, mimo, że w zakresie 100 potrafimy dodawać, odejmować, dzielić i mnożyć.

BEZ WODY TRUDNO...
Robotnicy budowlani zatrudnieni w Zjedn. Budown. Miejskiego bardzo się cieszą z nowych mieszkań w hotelu przy ul. Zabiej 11. Cieszyliby się jednak jeszcze bardziej, gdyby do ich domu była doprowadzona woda. Bez wody trudno jest bowiem gospodarować w suchym mieszkaniu, nie mówiąc o dozorcu z sąsiedniego bloku, nie pozwalając „swojej“ wody. (J. D.)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego — mieszkanie zagwarantowane, starszych księgowych i księgowych, frezerów, szlifiery, tokarzy, tokarzy na rewolwer, ślusarzy narzędziowych, pomoc ślusarską i robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzetu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kadr — warunki do omówienia. (679)

Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Łodzi, ul. Traugutta 4 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 9 do 11 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (673)

Głoszenia drobne

LEKARZE

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece 1-5 u. Próchnicza 8. (521)
Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 6-7. Wólczańska 4.
Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płocwo (zaburzenia) - Piotrkowska 14. czwartą - siódma (518)
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-6 prócz soboty, niedzieli. Piotrkowska 33. (519) wicza 2.

Dr TEMPKA specjalista skórne, weneryczne, włośnowe, moczołciowa. Piotrkowska 114. (520)
Dr HORECKI choroby zjadka, kiszec. watoły, Narutowicza 35 Telefon nr 206-99 (527)
Dr CHĘCINSKI skóra-weneryczne 4-7. Piotrkowska 157. (528)
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skóra, włośnowe zaburzenia płocwo 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (522)
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8 10, 4-6. Narutowicza 2. (522)

Dr PIWECKI wewnątrzna, płuca, serce przyjmuję 3-7, Piotrkowska 35.

POSZUKIWANIE PRACY

SZOFER poszukuje pracy. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „Trzeźwy“. (3427)
NAUKA I WYCHOW
MASZYNOPISANIA, stenografia biurowa. Kursy Stenografowania Stenografów - Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (3211)

RÓŻNE

„PARYŻANKA“ artystyczna cerownia naprawia garnetobez śladu - Wiekowskiego 6 m. 5, front. I piętro. (2760)
WULKANIZACJA opon wszelkich wymiarów. - Gdańska 59 (dawniej) Zachodnia 50. (2893)
ZGUBY
ZAGINEŁA leg. szkolna. Nazwisko Ruchalska Urszula. Piotrkowska 80. (3397)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zawierucha Apollonia Karolewiska 10. (3320)
ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Rybicka Teresa. (3321)
ZGUBIONO leg. służbową nr 31239. Nazwisko Wilczyńska Stanisława, Piotrkowska 197. (3498)
ZGUBIONO książeczkę za kupu wydaną przez PMT na nazwisko Kalinowska Eugenia. (3411)
ZAGUBIONO leg. Zw. Zaw. nr 275081 na nazwisko Jędrach Janina. (3322)
ZGUBIONO leg. studentka UL. Zw. Zaw. Fiołek Henryk. (3432)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Plecuch Zofia.. (3434)
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. wejściówkę fabryczną. Nazwisko Zajkiwicz Józef Pabianiec Tkacka 5. (3425)
ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Tryndla Jadwiga Łągiewnicka 176.
ZGUBIONO patent wydy przez 9 Urząd Skarbowy Nazwisko Śmiechowska Krystyna. Wólczańska 119 (3487)
ZGUBIONO legitymację szkolną i inne dowody osobiste. Nazwisko Orłowski Władysław Nawrot 30 m. 13. (3487)

**PAŃSTWOWA FILHARMONIA W ŁODZI
ul. NARUTOWICZA nr 20.**

PIĄTEK, 22 czerwca 1951 r., godz. 19.30
Zakończenie sezonu

Festiwal Muzyki Polskiej
Dyrygent BOGDAN WODICZKO
s o l i s t i c i :
WANDA WILKOMIRSKA — skrzypce
ZENON WŁODOWSKI — klawier.

W programie: Moniuszko uw. do op. „Flis“, Sikorski — Koncert na klawier, Karłowicz — Koncert skrzypcowy, Dąbrowski — Suita. Kasa czynna w godzinach od 15 do 19. (514)

„SPÓLNOTA PRACY“ Spółdzielca Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości w Warszawie Oddział Wojewódzki w Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 15.6. 1951 r. Zarząd i biura z ul. Traugutta nr 4 oraz magazyn techniczno - papierniczy z ul. Piotrkowskiej 82 zostały przeniesione na ul. Jaracza 72. Telefony: Naczelny Dyrektor 222-79. Dział Kadr 155-60, Centrala 259-41, 160-59, 124-79, Dyr. Handl. i Administr. Finansowego wewn. 13, sekretariat 16. (674)

CEGLIENIE MIEJSKIE W ŁODZI, Łódź,

ul. Urzędnicza nr 9 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 17 do 20 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (678)

ZGUBIONO

legitymację akademicką nr 2191, nazwisko Lipiński Lech. (3485)
SPRZEDAŻ OKAZJI
SPRZEDAŻ okazji Tatra plan czterocyndrowa motor Tatra typ 57 prądnicę 12 voltowa i różne części Tatrapianu, Kościuszki 62 Lebiełdowski. (3328)
LEICE I, pianino „Siler“ sprzedam. Tel. 189-59 od godz. 16. (3424)
MOTOR „Zündapp“ karo seria „Victoria“ 200 cm3 sprzedam. Południowa 20 m. 60 oglądać codziennie godz. 16-18. (3422)
SPRZEDAŻ wózka głęboki w dobrym stanie. Włoczkowskiego 72/8. (3414)

WOZEK dziecinny głęboki stan dobry kupię. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Mica“ (3421)

PIANINO krzyżowe wysoko marki sprzedam tanio. Tel. 108-77. Kikosińska. (3391)

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo „Desa“ — sprężadaje, kupuje przyjmuje w komie dzieła sztuki dla wne i współczesnej jak: meble antyczne, stylowe, porcelane, ceramiki, dywany, tkaniny, obrazy, starodruki, słychy. Magazyn Sienkiewicza 34 po przeczna oficyjna godz. 12 do 16, tel. 259-36, 117-43.

SPRZEDAŻ maszynę Sintera. Kredens kuchenny nowy. Wiadomość Wacława 13 m. 1. (3393)

PIANINO krzyżowe stan pierwszorzędny z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz. — Wiadomość Piotrkowska 86-3. (3194)

SAMOCHOZ BMW kabriolet malobitrazowy sprzedam lub zamienie na karokę. Jaracza 23/15. (3417)

SPRZEDAŻ pianino marki Sommerfeld. Stan bardzo dobry. Wiadomość telefon 158-07. (675)

WOZEK dziecinny stan do bry sprzedam. Wiadomość Długosza 22-16. (3493)

SPRZEDAŻ kredens pokojowy debowy, zegar stojący „Beckera“, dywan duży, maszynę do pisania nowa „Ideal“, Wiadomość Jaracza 21 m. 32 poprzecz na oficyjna parter. (3492)

MOTOCYKL DKW 500 w dobrym stanie sprzedam. Wólczańska 112. (3484)

KUPIE wannę, najczestniej z piecem gazowym. Sprzedam akwarium. Telefon 175-59. (3524)

TAKSÓWKA na chodzie „Citroen“ do sprzedania Pełsztyńskiego 22-8. (3298)

SPRZEDAŻ lub zamienie samochód Hansa malobitrazowy na motocykl. — Piotrkowska 130, telefon 158-88 Midera. (3453)

LOKALE

STUDENT IV r. stomat. poszukuje pokoju sublokatorskiego u kulturalnej rodziny. Oferty „Prasa“ Piotrkowska 104a „Poznaniak“. (3277)

INŻYNIER, samotny, na stanowisku poszukuje pokoju, niekrepulującego, wygodami. Warunki do omówienia. Oferty „Solidny poznanski“ Piotrkowska 104a „Prasa“. (3314)

ZAMIENIE dwa duże pokoje, śródmieście, front I piętro na mniejsze pokój kuchnia lub dwa pokoiki. kuchnia. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Kosa“. (3398)

DUŻE siostry pracujące poszukują pokoju. Dzwonić tel. 189-27 Janina Gaze gorzewska do 14.30. (3400)

ZAMIENIE pokój na jeden duży lub pokój z kuchnią. Koszta remontu zwrócę. Murarska 10-7. (3401)

ZAMIENIE ładny pokój z kuchnią przedpokój na 2 pokoje z kuchnią. Dzwonić 147-42. (3374)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego niekrepulującego dla samotnego na stanowisku. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3395“. (3491)

POKOJ umeblowany starszemu panu odstąpię. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Solidny“. (3402)

WYNAJME letnisko pokój z kuchnią i km od Tusz na. Dzwonić 182-67 wieczno rem. (3392)

ZAMIENIE dwa pokoje kuchnia, wygodny na 3 lub 4 pokoje kuchnia. Armii Ludowej 19 m. 12. (3407)

SAMOTNY spokojny poszukuje pokojku. Łaska- wy zgłoszenia proszę kierować tel. 156-75. (3328)

LETNISKO do wynajęcia, pokój, kuchnia, umeblowane na sezon za Piotrkowska wem. Tel. 124-52. (2499)

STUDENT PWSF poszukuje e pokoju niekrepulującego w dobrym centrum. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3496“. (3500)

ZAMIENIE pokój na parterze na pokój kuchnie. Kilińskiego 84 - G33da.

ZAMIENIE 2 razy pokój z kuchnią wyłoży na 2 iu 3 pokoje kuchnia rozkładowe równorzędne. Wiadomość Nawot 25 m. 7 godz. 17-19. (3430)

DAM pokój pracującej za pomoc w gospodarstwie domowym. Kilińskiego 48 m. 13. (3426)

ODNAJME duży pokój umeblowany dwum kultu ralnym panom. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Piotrkowska“. (3323)

FILMOWIEC samotny szuka pokoju. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „388“.

STUDENT IV r. Politechniki „poszukuje pokojku sublokatorskiego. Dzwonić 139-82 godz. 15-18.

KRAWIEC samotny poszukuje pokoju z niekrepulacyjnym wejściem przy kulturnej rodzinie. Oferty — Prasa Piotrkowska 104a „Krawiec“. (3411)

URZĘDNIK na odpowiedzialnym stanowisku poszukuje niekrepulującego pokoju. Prasa Piotrkowska 104a „...sponowany“

DYPLOMAT poszukuje pokoju niekrepulującego — centrum. Warunki dobre. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „W“. (3491)

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, wygodny na 2 pokoje kuchnia wygodny. — Próchnicza 23 m. 10. (3489)

PRZYJME na mieszkanie (Julianów) poważną panią w zamian za udzielanie lekcji gry dla dziecka — pianino posiadam. Telefon 272-59 godz. 15-18.

HALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z osobnym wejściem w śródmieściu. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3496“.

SPRZEDAŻ umeblowanego pokoju niekrepulującego w centrum. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „AST“.

LOS Y LOTERII FANTOWEJ
POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO
są już do nabycia w kolekturze Piotrkowska 101

N a wtorkowe zawody kolarskie w Helenowie o tytuł najlepszego sprintera okręgu łódzkiego, którym został Jerzy Bek, przybył popularny działacz kolarski, członek sekcji kolarskiej GKKF, inż. Franciszek Szymczyk.



Zamieniliśmy z nim kilka słów na temat mającego się odbyć w dn. 15 lipca br. tradycyjnego wyścigu kolarskiego o puchar prechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego” i Ognia, organizowanego przez łódzką „Gwardię”.

Pierwsze pytanie ob. Szymczyka dotyczyło długości trasy i jej kierunku.

Gdy nasz rozmówca dowiedział się, że w tym roku kolarze będą mieli do pokonania przestrzeń 220 km, a trasa bieć będzie z Łodzi przez Pabianice, Sieradz, do Kalisza i z powrotem na metę, na stadionie

Sport

Inżynier Szymczyk mówi:

Dobrze się stało, że powiększono trasę wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego”

Włókniarza, nie ukrywał swego zadowolenia.

— To będzie wspaniała walczyzna — trasa jest dobra, nawierzchnia bez zarzutu, dystans odpowiedni, a przy tym Kalisz po raz pierwszy po wojnie będzie mógł przyglądać się nieustępliwemu pojedynkowi naszej czołówki. Wiem — ciągnął inż. Szymczyk, że na tor kolarski w Kaliszu trudny jest wjazd. Czy pomyślano o tym?...

Do naszej rozmowy wtrąca się prezes Wróblewski, który wyjaśnia, że miejscowi działa-

cze kolarzy w Kaliszu rozentuzjazmowani wiadomością, że półmetek tego wyścigu będzie miał miejsce właśnie u nich na torze kolarskim przyrzekli, iż wybudują specjalne mostki i podjazdy, by tylko ułatwić kolarzom dobry przejazd przez miasto w drodze na stadion.

Inż. Szymczyk uważa, że decyzja władz sportowych włącznie z wyścigami kolarskimi „Dziennika Łódzkiego” do punktacji o tytuł najlepszego kolarza Polski, była słuszną. Wyścig posiada już swoją ustaloną

tradycję i rokrocznie obsadzany był bardzo licznie. W ub. roku jak również i w latach poprzednich nie brakło nikogo na starcie z kadry reprezentacyjnej. Wyjatek stanowiły choroby lub chwilowe niedyspozycje zawodników.

Zapytujemy inż. Szymczyka o szanse poszczególnych zawodników w wyścigu.

— Trudno o tym coś konkretnego powiedzieć. Gdyby Wójcik był w formie, stawił bym na niego, tym bardziej, że wiadomym jest, iż ostatnie kilka kilometrów zawodnicy przejeżdżają po kocich łbach. Szczególnie przed samym finiszem trasa będzie nieco utrudniona. Doświadczenie z zeszłego roku uczy, że w czółówce jechało zawsze wielu zawodników, a dopiero, gdy gładki asfalt, czy kostka kończyły się, wyścig rozciągał się na kilka kilometrów.

Z. Skibicki

Na stadionie wre praca Lekkoatleci łódzcy w przededniu poważnego egzaminu

Na bieżni reprezentacyjnego stadionu Łodzi przy Al. Unii panuje od wielu dni duży ruch. Myśliciele, że tak intensywnie trenują tu lekkoatlety i lekkoatletki, przygotowujący się do mistrzostw Polski w trójboju i pięcioboju? Nie, tym razem bieżnia w „swe rece” wzięli robotnicy, którzy zwiększając tempo pracy starają się zakończyć swe zobowiązanie przed terminem.



Nawiezioną glinkę rozsypuje się więc po całej bieżni. Ciężki walec mieszający tęgnięta, bo chodzi o to, aby bieżnia była elastyczna, aby nasi zawodnicy opanowali na niej w niedzielnych zawodach jak najlepsze wyniki.

Również trwają prace przy rzutniach i skoczniach.

Gdzieniedzie trenują również lekkoatlety. Jedni rzucają kulią, inni poświęcają wiele czasu na gimnastykę. I tam wśród robotników i tu wśród lekkoatletów widać su mienna, rzetelną pracę. Nasi sportowcy zamierzają w ogólnej klasyfikacji zdobyć jedno z czołowych miejsc.

Trudno w tej chwili przewidzieć, czy im się to uda, ponieważ konkurencja będzie niezwykle silna. Na starcie w Łodzi ujrzymy 120

lekkooatleci i lekkoatletek, reprezentujących wszystkie ośrodki sportowe naszego kraju.

DOBRY POMYSŁ

Władze lekkoatletyczne Łodzi postanowiły w ramach mistrzostw Polski zorganizować również kilka konkurencji finiszowych o mistrzostwo juniorów.

Jaki jest tego cel? Posornie wydałoby się, że łodzianie chcą rozbudować program mistrzostw w nieskończoność, a jednak ta innowacja posiada dużo korzystnych cech. Na podstawie słusznych uwag i krytycznej oceny Kiszki, Adameczyka lub innych czołowych zawodników Polski — nasi juniorzy zorientują się, jakie popełniają błędy stylowe w biegach, rzutach i skokach.

CI BEZPŁATNIE

Dowiadujemy się, że organizator zawodów ZKS „Włókniarz”, który od paru lat dąży do jak największego spopularyzowania lekkoatletyki w Łodzi, postanowił jeszcze raz, tytułem próby, nie pobierać należności za bilety wstępu od młodzieży której wzrost nie przekroczył 120 cm.

I tu czyniącymy chętnie zaapelować pod adresem władze tej młodzieży. Pierwsza próba nie powiedziała się, bo młodzież nie zdążyła

zagrać w niedzielę na boisku!

Trójboj o mistrzostwo Polski odbył się w niedzielę na stadionie przy Al. Unii. Początek o godzinie 15.

Teledzienną relację z przebiegu meczu ligowego Budowlani (Chorzów) — ZKS Włókniarz, w opracowaniu red. Władysława Lachowicza, podamy w numerze jutrzejszym.

egzaminu, nie przestrzegając zarządzeń porządkowych, a przecież na pewno stać ją było na to, aby po zawodach powiedziano o niej, że właśnie ta część publiczności zachowywała się najbardziej sportowo.

Nie oznacza to zupełnie, że młodzież powinna siedzieć na trybunie tak cicho, jak wystraszona mysz. Odwrotnie: z radością powitamy, jeżeli dopingować ona będzie walczących zawodników i nie tylko zwycięzców, ale i pokonanych nagrodzi oklaskami.

Natomiast wszedobylskość jest wysoce niewskazana i prosimy na szą młodzież aby o tym pamiętała w niedzielę na boisku!

Informacja: 159-15

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M O 233-60
Pogotowie Ratunkowe 194-44 134-15 117-11

Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZYSIEJSZEJ NOCY DZYSIURAZA APTEK:

A. S. nr 12 (Daszyńskie go 39), A. S. nr 7 (Wólczań ska 37), A. S. nr 61 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (W. Polskiego 59), A. S. 23 (Piotrkowska 307).

Apteka nr 42 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie!

TEATR

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wilejskiej 15) godz. 19 „Poemat pedagogiczny

PAŃSTW. TEATR IM. J. P. (ul. Teatralna 47/29) o godz. 19 „Zwycięstwo

PAŃSTW. TEATR POW. SZECZYŃ (ul. Obrońców Stałingu 21) o godzinie 19.15 „Chory z urojenia”

W Elblągu odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Podczas zawodów osiągnięto wiele dobrych wyników. M. in.: Ośmiolkałowiec pobił rekord Polski juniorów w rzucie młotem, uzyskując wynik 42,40 m.

Wieloletni rekord Polski o mistrzostwo Polski odbył się w niedzielę na stadionie przy Al. Unii. Początek o godzinie 15.

Teledzienną relację z przebiegu meczu ligowego Budowlani (Chorzów) — ZKS Włókniarz, w opracowaniu red. Władysława Lachowicza, podamy w numerze jutrzejszym.

TEATR

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wilejskiej 15) godz. 19 „Poemat pedagogiczny

PAŃSTW. TEATR IM. J. P. (ul. Teatralna 47/29) o godz. 19 „Zwycięstwo

PAŃSTW. TEATR POW. SZECZYŃ (ul. Obrońców Stałingu 21) o godzinie 19.15 „Chory z urojenia”

W Elblągu odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Podczas zawodów osiągnięto wiele dobrych wyników. M. in.: Ośmiolkałowiec pobił rekord Polski juniorów w rzucie młotem, uzyskując wynik 42,40 m.

Czwartek
21
CZERWCA
Alojzego Gonz.
JUTRO:
Paulina

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M O 233-60
Pogotowie Ratunkowe 194-44 134-15 117-11

Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZYSIEJSZEJ NOCY DZYSIURAZA APTEK:

A. S. nr 12 (Daszyńskie go 39), A. S. nr 7 (Wólczań ska 37), A. S. nr 61 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (W. Polskiego 59), A. S. 23 (Piotrkowska 307).

Apteka nr 42 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie!

TEATR

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wilejskiej 15) godz. 19 „Poemat pedagogiczny

PAŃSTW. TEATR IM. J. P. (ul. Teatralna 47/29) o godz. 19 „Zwycięstwo

PAŃSTW. TEATR POW. SZECZYŃ (ul. Obrońców Stałingu 21) o godzinie 19.15 „Chory z urojenia”

W Elblągu odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Podczas zawodów osiągnięto wiele dobrych wyników. M. in.: Ośmiolkałowiec pobił rekord Polski juniorów w rzucie młotem, uzyskując wynik 42,40 m.

Wieloletni rekord Polski o mistrzostwo Polski odbył się w niedzielę na stadionie przy Al. Unii. Początek o godzinie 15.

Teledzienną relację z przebiegu meczu ligowego Budowlani (Chorzów) — ZKS Włókniarz, w opracowaniu red. Władysława Lachowicza, podamy w numerze jutrzejszym.

TEATR

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wilejskiej 15) godz. 19 „Poemat pedagogiczny

PAŃSTW. TEATR IM. J. P. (ul. Teatralna 47/29) o godz. 19 „Zwycięstwo

PAŃSTW. TEATR POW. SZECZYŃ (ul. Obrońców Stałingu 21) o godzinie 19.15 „Chory z urojenia”

W Elblągu odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Podczas zawodów osiągnięto wiele dobrych wyników. M. in.: Ośmiolkałowiec pobił rekord Polski juniorów w rzucie młotem, uzyskując wynik 42,40 m.

Wieloletni rekord Polski o mistrzostwo Polski odbył się w niedzielę na stadionie przy Al. Unii. Początek o godzinie 15.

Teledzienną relację z przebiegu meczu ligowego Budowlani (Chorzów) — ZKS Włókniarz, w opracowaniu red. Władysława Lachowicza, podamy w numerze jutrzejszym.

TEATR

Liga

Łódzki Włókniarz gra w Chorzowie

Dzisiaj zakończona zostanie pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Zmierzą się:

W KRAKOWIE: Gwardia — Gwardia (Szczecin)

W WARSZAWIE: Kolejarz — Unia (Chorzów)

W POZNANIU: Kolejarz — Ogniw (Kraków)

W BYTOMIU: Ogniw — Włókniarz (Kraków)

W RADLNIE: Górnik — CWKS (Warszawa)

I wreszcie

W CHORZOWIE: Budowlani — Włókniarz (Łódź)

Ze względu na złą pogodę, spotkanie na stadionie chorzowskim, po ostatnim zwycięstwie piłkarzy naszego miasta nad krakowską Gwardią, wstąpił w drużynę inny duch; zawodnicy odzyskali pewność siebie, co jest, szczególnie na obcym boisku, poważnym atutem w grze.

W zespole łódzkim zabraknie Kałuzińskiego, który na ostatnim meczu stanął na grudzie i skreślił nogę. Musi on przez parę tygodni pauzować. Miejsce jego zajmie w Chorzowie Miller.

Mecz na Śląsku nie będzie łatwy. Budowlani przegrali wprawdzie ub. niedzielę z radlińskim Górnikiem 1:2, ale nie oznacza to zupeł-

nie, że drużyna ta znajduje się w słabej formie, bo niewiele zespołów i Ligę uratowało swe punkty na pochyłym boisku Radłina.

Również chorowanie gdy występowali w roli gospodarzy nie zawsze okazywały dużą hojność w stosunku do gości. Ale ostatecznie w pilce nożnej można liczyć się z niespodziankami... Niespodzianką było zwycięstwo łodzian nad Gwardią, z taką samą więc może się spotkać i z nią na Śląsku. Tylko w tym sęk, kto będzie się z niej najwięcej cieszył? Pytanie to wolimy pominąć milczeniem, ponieważ już niejednokrotnie naszych sławnych specjalistów wróba zawiódła.

REWANŻ CZWARTKOWYCH RYWALI

W niedzielę miał się odbyć w Łodzi mecz rewanżowy między Włókniarzem a Budowlanymi z Chorzowa. Z uwagi na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski przypadające w tym dniu, termin spotkania został przesunięty na 28 czerwca. Wydaje się, że organizatorzy zbyt pochopnie postanowili przy uzgodnieniu terminu. Czy nie lepiej by było ustalić mecz rewanżowy na wtorek, tym bardziej, że w niedzielę dn. 1 lipca ligowcy łódzcy zmierzą się w Warszawie z CWKS.

SKŁAD

W zespole łódzkim zabraknie Kałuzińskiego, który na ostatnim meczu stanął na grudzie i skreślił nogę. Musi on przez parę tygodni pauzować. Miejsce jego zajmie w Chorzowie Miller.

Mecz na Śląsku nie będzie łatwy. Budowlani przegrali wprawdzie ub. niedzielę z radlińskim Górnikiem 1:2, ale nie oznacza to zupeł-

nie, że drużyna ta znajduje się w słabej formie, bo niewiele zespołów i Ligę uratowało swe punkty na pochyłym boisku Radłina.

Również chorowanie gdy występowali w roli gospodarzy nie zawsze okazywały dużą hojność w stosunku do gości. Ale ostatecznie w pilce nożnej można liczyć się z niespodziankami... Niespodzianką było zwycięstwo łodzian nad Gwardią, z taką samą więc może się spotkać i z nią na Śląsku. Tylko w tym sęk, kto będzie się z niej najwięcej cieszył? Pytanie to wolimy pominąć milczeniem, ponieważ już niejednokrotnie naszych sławnych specjalistów wróba zawiódła.

REWANŻ CZWARTKOWYCH RYWALI

W niedzielę miał się odbyć w Łodzi mecz rewanżowy między Włókniarzem a Budowlanymi z Chorzowa. Z uwagi na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski przypadające w tym dniu, termin spotkania został przesunięty na 28 czerwca. Wydaje się, że organizatorzy zbyt pochopnie postanowili przy uzgodnieniu terminu. Czy nie lepiej by było ustalić mecz rewanżowy na wtorek, tym bardziej, że w niedzielę dn. 1 lipca ligowcy łódzcy zmierzą się w Warszawie z CWKS.

SKŁAD

W zespole łódzkim zabraknie Kałuzińskiego, który na ostatnim meczu stanął na grudzie i skreślił nogę. Musi on przez parę tygodni pauzować. Miejsce jego zajmie w Chorzowie Miller.

Mecz na Śląsku nie będzie łatwy. Budowlani przegrali wprawdzie ub. niedzielę z radlińskim Górnikiem 1:2, ale nie oznacza to zupeł-

nie, że drużyna ta znajduje się w słabej formie, bo niewiele zespołów i Ligę uratowało swe punkty na pochyłym boisku Radłina.

Również chorowanie gdy występowali w roli gospodarzy nie zawsze okazywały dużą hojność w stosunku do gości. Ale ostatecznie w pilce nożnej można liczyć się z niespodziankami... Niespodzianką było zwycięstwo łodzian nad Gwardią, z taką samą więc może się spotkać i z nią na Śląsku. Tylko w tym sęk, kto będzie się z niej najwięcej cieszył? Pytanie to wolimy pominąć milczeniem, ponieważ już niejednokrotnie naszych sławnych specjalistów wróba zawiódła.

REWANŻ CZWARTKOWYCH RYWALI

W niedzielę miał się odbyć w Łodzi mecz rewanżowy między Włókniarzem a Budowlanymi z Chorzowa. Z uwagi na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski przypadające w tym dniu, termin spotkania został przesunięty na 28 czerwca. Wydaje się, że organizatorzy zbyt pochopnie postanowili przy uzgodnieniu terminu. Czy nie lepiej by było ustalić mecz rewanżowy na wtorek, tym bardziej, że w niedzielę dn. 1 lipca ligowcy łódzcy zmierzą się w Warszawie z CWKS.

SKŁAD

W zespole łódzkim zabraknie Kałuzińskiego, który na ostatnim meczu stanął na grudzie i skreślił nogę. Musi on przez parę tygodni pauzować. Miejsce jego zajmie w Chorzowie Miller.

Mecz na Śląsku nie będzie łatwy. Budowlani przegrali wprawdzie ub. niedzielę z radlińskim Górnikiem 1:2, ale nie oznacza to zupeł-

nie, że drużyna ta znajduje się w słabej formie, bo niewiele zespołów i Ligę uratowało swe punkty na pochyłym boisku Radłina.

Również chorowanie gdy występowali w roli gospodarzy nie zawsze okazywały dużą hojność w stosunku do gości. Ale ostatecznie w pilce nożnej można liczyć się z niespodziankami... Niespodzianką było zwycięstwo łodzian nad Gwardią, z taką samą więc może się spotkać i z nią na Śląsku. Tylko w tym sęk, kto będzie się z niej najwięcej cieszył? Pytanie to wolimy pominąć milczeniem, ponieważ już niejednokrotnie naszych sławnych specjalistów wróba zawiódła.

REWANŻ CZWARTKOWYCH RYWALI

W niedzielę miał się odbyć w Łodzi mecz rewanżowy między Włókniarzem a Budowlanymi z Chorzowa. Z uwagi na zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski przypadające w tym dniu, termin spotkania został przesunięty na 28 czerwca. Wydaje się, że organizatorzy zbyt pochopnie postanowili przy uzgodnieniu terminu. Czy nie lepiej by było ustalić mecz rewanżowy na wtorek, tym bardziej, że w niedzielę dn. 1 lipca ligowcy łódzcy zmierzą się w Warszawie z CWKS.

SKŁAD

W zespole łódzkim zabraknie Kałuzińskiego, który na ostatnim meczu stanął na grudzie i skreślił nogę. Musi on przez parę tygodni pauzować. Miejsce jego zajmie w Chorzowie Miller.

Mecz na Śląsku nie będzie łatwy. Budowlani przegrali wprawdzie ub. niedzielę z radlińskim Górnikiem 1:2, ale nie oznacza to zupeł-

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS

— W sali obrad (Nowotki 16), o godz. 18 wieczór dyskusyjny młodzieżowy WSSP.

— W świetlicy Elekrowni (Daszyńskiego 58), o godz. 17 sesja Działu Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

— W sali teatru im. Jaracza, o godz. 15.30 odczyt (i część) dr I. Schillerowej pt. „System Stanisławaskiego w świetle ostatniej dyskusji SPATIE”

— W sali Filharmonii, o godz. 19 odczyt inż. Br. Michellisa pt. „Łódź — ośrodek włókienniczy”

— W lokalu NOT (ul. Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt dr inż. J. Gomońskiego pt. „Problemy kompozycyjno — architektoniczno — zabudowlane w świetle geodezyjnych pomiarów”

— W sali Wydz. Farmaceut. A. M. (Lindleya 3) posiedzenie Polsk. Towarzystwa Farmaceut. i Towarzystwa Chemii oraz odczyt prof. dr T. Lipca pt. „Amid kwasu fluorowego i jego zastosowanie w analizie nieorganicznej w miejsce storkowodoru 2”

— W sali (Armii Ludowej 3/5), o godz. 17 zebraenie studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

JUTRO

— W sali teatru im. Jaracza, o godz. 15.30 odczyt (i część) dr I. Schillerowej pt. „System Stanisławaskiego w świetle ostatniej dyskusji SPATIE”

JORGE AMADO

ZAMARLE MORZE

— Nie czekam na cud z nieba. Mimo że tak gorąco modliłam się do świętych, umierali dorośli, umierały dzieci. Tak, ale ja mam wiarę. Wierzę, Rodrigo, w tych ludzi. Coś mi mówi, że to oni dokonają tego cudu...

Doktor Rodrigo spojział na Dulce. Oczy nauczycielki jaśniały dobrocią i uśmiechem. Lekarz pomyślał o swoich zamierzeniach poetyckich, o nauce, która go zawiódła. Popatrzył na ludzi śmiejących się wokół. Mestre Manuel wskazywał właśnie ze swego „Viajante sem Porto” i biegł z Marią Clarą ku nowożeńcom. Spóźnił się i teraz przeproszał za to wśród wybuchów powszechnego śmiechu.

— Co za cud, Dulce? Jaki cud? — dopytywał się dr Rodrigo.

Zmieniła się. Twarz jej przybrała wyraz uduchowiony. Dobrotliwym spojrzeniem objęła morze. Położyła wychudłą dłoń na głowie dziecka, które do niej podbiegło.

— Tak, cud — powtórzyła.

Dziecko szło razem z nimi w wilgotnych ciemnościach.

— Nigdy nie starałaś się sobie wyobrazić morza pełnego wolnych saveiros — podjęła Dulce — ani marynarzy dobrze odżywionych, zarabiających na swoje potrzeby, ani ich żon zabezpieczonych na przyszłość, ani ich dzieci, które by mogły iść za głosem swego powołania, wstępować potem na uniwersytety? Czy myślałaś kiedykolwiek o punktach ratowniczych na wyrzębach, rzekach, u wejścia do zatoki? Czasami wyobrażam to sobie...

Dziecko słuchało w milczeniu nic nie rozumiejąc. Noc wilgotna, morze nieruchome, wszystko wokół smutne, pozbawione wdzięku. Głos Dulce: — Cud dokonany przez tych ludzi, Rodrigo... Jak księżyc

w tę zimową noc rozjaśni on wszystko, upiększy wszystko...

Rodrigo spojział na księżyc w pełni, wypływający na niebo. W jego świetle odmieniło się morze i noc. Ukazały się gwiazdy, od strony starego fortu dobiegł śpiew, idący ludzie wyprostowali się, orszak weselny ukazał się w całej swej piękności. Wilgoć rozprzeczła się, pozostał tylko rześki chłód. Księżyc przeobraził morską noc. Mestre Manuel obejmował ramieniem Marię Clare, Gumercindo śmiał się do Livii. Rodrigo patrzył na księżycowy cud. Dziecko uśmiechało się do księżycy. Doktor Rodrigo pojął wreszcie, o czym mówiła Dulce. Wziął dziecko na ręce. To prawda. Pewnego dnia ci ludzie dokonują cudu.

— Wierzę! — rzekł cicho do Dulce.

Orszak wszedł do domu Gumercinda. Stary Francisco wolał: — Wchodźcie ludzie, dom jest do waszych usług. Skromny poczęstunek, ale z całego serca zapraszamy...

A gdy mijał go doktor Rodrigo z doną Dulcę, zapytał: — Gadalście już o następnym weselisku?

— Mówiliśmy o cudzie — odpowiedział doktor Rodrigo. — Już się skończyły cuda — zaśmiał się Francisco. — Jeszcze nie — zaprzeczyła doną Dulcę. — Ale tym razem cud będzie inny.

Księżyc wdzierał się przez okno. Jeremiasz i Murzyn Rufino przynieśli gitary, inni mieli harmonie. Akompaniowała im Maria Clara. Śpiewano piosenki morskie począwszy od tej która mówi o nocy stworzonej do miłości (wszyscy przy tym uśmiechali się do Gumercinda i Livii), skończywszy na tęsknej pieśni o słodkiej śmierci na morzu. Tańczono. Wszyscy chcieli bodaj raz zakreślić się z panną młodą. Popijano cachase, zjadano ciastka, przysłane przez donę Dulcę, i feijoade, którą przyrządził stary Francisco z pomocą Rufina. Śmiano się głośno i często, zapominając o wilgotnej nocy i o wietrze czerwcowym. Niezadługo już będzie Świętego Jana i ogniska zapłoną na wyrzēju. Gumercindo, który początkowo bawił krewnych Livii, czekał niecierpliwie, aż goście wyjdą. Od pamiętnej nocy porwania, od pierwszej ich nocy spędzonej wśród burzy, nie miał Livii w swych ramio-

nach. Pożądanie jego ciągle wzrastało. Patrzył teraz niespokojnie na gości, którzy śmiali się, pili i rozmawiali. Z pewnością nieprędko odejdą. Mestre Manuel zaczął opowiadać przebieg jakiejś awantury:

— Aż strach, jak go wyrzucił! Dziwna słabość wstąpiła w niego i rozłożył się niczym pianą...

Później poproszono Rufina o emboladę. Livia złożyła głowę na ramieniu Gumercinda. Francisco wolał o spokój. Rufino zabrzękał na gitarze, głos jego rozniósł się po całym domu:

Pieniądże ma ten, kto światem rządzi, a kto rządzi światem? Ten — co ma pieniądze.

Embolada wciąż trwała. Słowa płynęły szybko, gwałtownie jak wzburzone fale. Wiersz następował po wierszu.

Na wieczny spoczynek kopie się w ziemi dziury, a haki szubienicy wbiła się u góry. Morze odpywa i morze wraca — głos Marii bowiem przyplaw oznacza.

Rufino spoglądał po dziewczętach i uśmiechał się do nich. Rufino był zmienny: lubił kobiety i kobiety lubiły swawolić z nim na piaskach wyrzeża. Mówiono o nim, że był doskonałym żeglarzem, że potrafił pochylić łódź na lewą burzę i za pomocą wiosła utrzymać ją w pozycji prostopadłej. Stanowiło to wycieczkę w brawurowy, rzadko udający się nawet starym marynarzom.

Przyjaciel nauczył mnie żalotów, bo sam nie mógł wybrnąć z tych kłopotów. Za szpadę chwycił się pantera, wąż do żeglarki się zabiera. Pastuch by godnym być pasania, jałowkę ze stada wygania.

** Embolada — popularny w Brazylii rodzaj utworów muzycznych pochodzenia murzyńskiego. Odnacza się szybkim rytmem, wiersze towarzyszące prawie zawsze są satyryczne. (d. c. n.)